

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu
3 dost

z prze-
za grai

Nume
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstawach i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Partacka robota.

Mająca ulec rozwiązaniu lwowska Rada miejska nie jest w grodzie naszym kochana, ani poważana. Nikt się nią nigdy nie zachwycał, a pismo nasze odnosiło się do niej zawsze z krytyczną, rzeczową rezerwą.

Ona sama zresztą nie miała do siebie przekonania zbyt silnego i uczuć serdeczniejszych. Jej samopoczucie było zawsze nikłe i niejasne. Nie miała charakteru.

W ciężkich warunkach materialnych, powojennych gospodarzyła ostrożnie, kramarczo - zapobiegliwie, skrzętnie, z dnia na dzień wiążąc koniec z końcem. W gospodarce tej brak było wyobraźni, dalekosieżnych perspektyw, wielkich ambicji, ideału i programu, brak było twórczego rzutu i rozmachu, żywej inteligencji, ale i ryzykanctwa awanturniczego, lekkomyślnego, nieodpowiedzialnego.

W swych wielkich historycznie czasach, taka Rada ani bohaterskiemu miastu, ani nawet sobie samej nie mogła się podobać.

Tolerowano ją i ona siebie tolerowała — tymczasowo. Bo dla stworzenia innej, lepszej nie było w powojennej rzeczywistości realnej możliwości i odpowiednich warunków.

Czy są już obecnie? Niewątpliwie, tak. I ten właśnie fakt ustąpienie dotychczasowej Rady uczynił aktualnym, nawet koniecznym, hasło jej rozwiązania wśród ludności popularnej.

Pochwyliła je z końcem jesieni łapczywie miejscowa grupka sanatorów i jej organ lokalny, pochwyliła demagogicznie i zaczęła niem grać w sposób, któryby wskazywał, że kieruje nią nie tyle wzgląd na dobro miasta, ile chęć zrobienia na walce z niepopularną Radą miejską — własnego politycznego interesu, zdobycia w mieście popularności i — rządów.

Chcąc taką — oczywiście — nie należy się gorszyć, można jedynie podziwiać tupet i moralną odwagę drobnej sanatorskiej grupki z jaką sięga po rządy nad miastem, trudno jednak będzie wybaczyć jej partactwo w tej politycznej robocie.

Bo partactwem była cała kampania prasowa, odsadzająca od czci Radę miejską i jej prezydium, trąbiąca przez szereg miesięcy o niesłychanej panamie w ratuszu lwowskim, o przeraźliwej jakiejś zgniliznie i jaskrawych nadżyciach, aby wreszcie komunikat półoficjalny ministerstwa stwierdził na podstawie wyników pracy rządowej komisji łustracyjnej że zarzuty jej „odnoszą się tylko do działalności urzędników Magistratu, a nie do prezydium i członków rady miejskiej”.

Partactwem jest szukanie na gwałt coraz to nowego „wyjścia prawnego” dla uzasadnienia legalności rozwiązania Rady miejskiej, co oczywiście wywołuje wśród ludności jak najgorsze wrażenie i na akcie rozwiązania Rady położy w rezultacie gloryfikujące ją światła.

Partactwem wreszcie ostatecznym jest złożenie nowej Rady przybocznej z ludzi, którzy w tym składzie nie o-

budzą wśród ludności entuzjazmu i nie wywołują wrażenia, aby ta nowa Rada była etycznie lepszą, fachowo zdolniejszą od dawnej.

Partactwo też Waszej roboty sprawia, że sponiewierana przez Was i

rozpędzona Rada miejska gotowa odnieść po swym zgonie pełne nad Wami zwycięstwo i zdobędzie dzięki Wam za grobem to, czego za życia nie posiadała, miłość i szacunek ludności Lwowa.

Konferencja p. Patka z Cziczerynem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 sierpnia. (G) „Telegraphen Union” donosi z Moskwy, że poseł Patek przyjeżdżał przez Cziczeryna na półtoragodzinnej konferencji tego samego dnia, w którym powrócił do Moskwy.

Poseł Patek przedstawił Cziczerynowi polskie propozycje co do zawarcia paktu gwarancyjnego polsko-so-

wieckiego. Propozycje te mają być za komunikowane przez Cziczeryna Radzie komisarzy ludowych w dniu jutrzejszym.

Ta sama agencja donosi, że w przyszłym tygodniu spodziewane jest mianowanie posła sowieckiego w Warszawie.

Sprawa mianowania posła sowieckiego w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 sierpnia. (zo). Podczas konferencji p. Patka z komisarzem Cziczerynem poruszona była sprawa obsadzenia placówki sowieckiej w Warszawie. Jak słychać kandydatura Stomianiokowa na to stanowisko jest już nieaktualna.

W sprawach polsko - sowieckich od była się również konferencja pomiędzy p. Knollem, a zastępcą minist. Zaleskiego a radcą poselstwa sowieckiego p. Ułjanowem

P. Strzelecki nie chce zostać komisarzem rządowym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 sierpnia. (zo). Dowiadujemy się, że p. Strzelecki desygnowany na komisarza rządowego we Lwowie czyni usilne starania, aby na to stanowisko nie pójść i odbył na ten temat konferencję z wiceministrem p. Jaroszyńskim. Pan Strzelecki wychodzi z założenia, że jako pochodzący z Kongresówki nie umiałby obracać się w ramach ustaw obowiązujących w Małopolsce. Ponadto zaś stanowisko to powinno przypaść Lwowia-

ninowi, znającemu dobrze miejscowe stosunki.

Decyzja w tej sprawie zapadnie w najbliższych dniach.

Warszawa, 23 sierpnia. (G) Dzisiejszy „Kurier Poranny” donosi o fakcie rozwiązania Rady miejskiej we Lwowie, co nastąpiło rzekomo w dniu 22 bm. Wiadomość ta jest oczywiście przedwczesna, świadcząc ujemnie o służbie informacyjnej tego półoficjalnego organu.

Kto ponosi odpowiedzialność za zaginięcie gen. Zagórskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 sierpnia. (G) Zasada nowoczesnego ustroju państwowego jest odpowiedzialność. Konstytucja nasza określa szczegółowo odpowiedzialność parlamentarną i karną rządu, odpowiednie zaś ustawy o organizacji administracji państwowej (prawnictwa urzędnicza i wojskowa) określają dokładnie odpowiedzialność niższych organów państwowych za czynności, sprawowane w czasie urzędowania. Bez odpowiedzialności osobistej za czynności urzędowe, nie sposób sobie wyobrazić prawidłowego funkcjonowania aparatu państwowego. Bezkarność jest matką bezprawia, cały zaś ustrój państwowy opiera się na prawie i jego poszanowaniu.

17 dni temu zaginął więzień, eskortowany przez dwóch oficerów. Już sam fakt zaginięcia więźnia jest zupełnie wystarczającym powodem do przykładnego ukarania tych, co do zaginięcia dopuścili. Gdy zaś jeszcze uświadomić sobie poważne skutki, jakie zaginięcie wywołało, (chodzi tu przecież o osobę generała wojsk polskich!) karząca ręka sprawiedliwości powinna spaść na winnych bez zwłoki.

Ustalenie odpowiedzialności nie jest tu wcale rzeczą trudną, ani skomplikowaną. Wiemy, że gen. Zagórskiego eskortowali z dworca dwaj oficerowie G. I. S. Z. A. Oni to dopuścili do zaginięcia gen. Zagórskiego, zwalniając go z pod. swojej opieki, pomimo,

Egz. od 1861 r.
Skład broni p. I. J. SOSNOWSKI
wł. Cz. Lisowski
Warszawa, Ossolińskich 1. Tel. 47-47.



Wyłączne przedstawicielstwa wszechstronnej sławy strzelb myśliwskich:

A. Dufoury Savrin a Liege
A. Forgeron
D. Francoite
Lepage

Sztucery i Trójlufki, wykonane specjalnie z zastosowaniem ostatnich wymagań techniki:
G. Dufoury Savrin a Liege
J. Nowotny, Praga

Warsztaty reperacyjne.

Ceny i warunki najprzystępniejsze.

Oferty i cenniki bezpłatnie. 7595

że był więźniem. Odpowiedzialność spada albo na nich, albo na tych, którzy wydali im tego rodzaju sprzeczne z prawem zarządzenie. Nie może tu być żadnej wątpliwości co do wykładni prawnej. Więźniowi wolno zwrócić wolność osobistą dopiero wtedy, gdy podpisze dokumenty zwolnienia z więzienia.

Gdybyśmy mogli wierzyć w koncepcję ucieczki gen. Zagórskiego, musieliśmybyśmy kpt. Miładowskiego i mjr. Wendę uważać za współników tej ucieczki.

To samo odnosi się do wywiadowców policyjnych, którzy mieli obowiązek roztoczyć nad gen. Zagórskim inwigilację.

Fakty te są oczywiste. Wątpliwości żadnych mieć nie można. Winni muszą być ukarani. Opinia publiczna czeka na kroki właściwych władz z niecierpliwością.

Z DNIA.

KONFISKATA „RZECZYPOSPOLITEJ”.

Warszawa, 23 sierpnia. (AW.) Dzisiejsze wydanie „Rzeczypospolitej” zostało z polecenia Komisarjatu rządu skonfiskowane za artykuł o generale Zagórskim.

WOJ. KORSAK KANDYDATEM NA WOJEWODĘ KIELECKIEGO?

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 23 sierpnia. (zo) Sprawa mianowania wojewody kieleckiego rozpatrywana ma być na najbliższym posiedzeniu Rady ministrów tj. we czwartek. Najpoważniejszym kandydatem na to stanowisko jest dotychczasowy wojewoda stanisławowski p. Korsak.

CLA WYWOZOWE A NIE RUCHOME.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 23 sierpnia. (zo). W niektórych dziennikach ukazały się wzmianki, jakoby rząd miał zamiar wprowadzić ruchome cla od zboża, miarodajne czynniki zaprzeczają kategorycznie tej wiadomości oświadczając, że nadal tak jak dotychczas obowiązować będą cla wywozowe zboża.

GROŹNA EPIDEMIA W INDJACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 sierpnia. (G) Wiadomości o epidemii cholery w Indiach angielskich budzą coraz większy niepokój. Z Bombaju donoszą, że w południowych Indiach w ostatnim tygodniu zanotowano 2000 wypadków zachorowań na cholere z tego 900 śmiertelnych.

DAUDET WYGLASZA ODCZYT.

Paryż, 23 sierpnia. (AW) Daudet zaniechał swego incognito i wystąpił w Brukseli i Spa z odczytami literackimi, które wygłosił przy przepietnionych salach.

NAJPIERW STRASZA, A POTEM USPOKAJAJA.

Moskwa, 23 sierpnia. (AW) Donoszą tu z Leningradu, iż w czasie obchodu dnia święta dywizji kawaleryjskiej w Leningradzie zastępca komisarza ludowego wojny, Unsztlicht, wystąpił z przemówieniem, stwierdzając, iż ewentualność wojny nie jest za górami, trzeba jednak przestrzec masy SSSR przed zbiteczną paniką, wyrażającą się w gwałtownym skupianiu produktów spożywczych.

Następnie wygłosił przemówienie dowódca czerwonej floty bałtyckiej, Muklewicz, który wskazywał na fakt, iż flota bałtycka pierwsza może być narażona na atak imperjalistów angielskich. Flota bałtycka nie jest wicika, zupełnie jednak wystarczy do zlikwidowania prób agresywnych.

SPRAWA REZERWY ZBOŻOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 23 sierpnia. (zo). W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyło się posiedzenie komisji dla spraw rezerw zbożowych na którym przedyskutowano cały plan stworzenia rezerw.

ROZWIĄZANIE CAŁEGO SZEREGU RAD MIEJSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 sierpnia. (zo). W sferach rządowych zapadła decyzja w sprawie rozwiązania całego szeregu rad miejskich. W najbliższym czasie mają być rozwiązane rady miejskie w Łomży, w Suwałkach i Białymstoku.

WE CZWARTEK RADA MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 sierpnia. (zo). Najbliższe posiedzenie Rady ministrów odbędzie się we czwartek. Na porządku dziennym między innymi wniosek ministra pracy o ustanowieniu rady ochrony pracy oraz wniosek ministra robót publicznych w sprawie akcji zmierzającej do złagodzenia bezrobocia.

ZNOWU MORD POLITYCZNY W WARSZAWIE.

Warszawa, 23 sierpnia. (AW) Wczoraj na ul. Lubeckiego rozległ się huk kilku strzałów rewolwerowych. Na widok nadbiegających przechodniów znajdujący się na ulicy 3 mężczyźni rzucili się do ucieczki. Okazało się, że strzelali oni do Tadeusza Rostańskiego, który w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala.

Dochodzenia w związku z morderstwem, dokonaniem na Rostańskim, wykazały, że wersje, jakoby należał on do policji, są nieprawdziwe, przeciwnie. Rostański należał do jednej z organizacji robotniczych, to też zachodzi przypuszczenie, że poniósł on śmierć na skutek partyjnego wyroku.

POGODA W ŚRODĘ.

Warszawa, 23 sierpnia. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 24 b. m. W całym kraju pogoda i ciepło, na Pomorzu chmurno. Ciepło. Słabe, na północy umiarkowane wiatry południowo-zachodnie.

Zawiadamiamy niniejszem naszych P. T. Odbiorców, że od dnia 1-go września 1927 za węgiel górnośląski pierwszej jakości liczyć będziemy cenę

ZŁ. 56.—

za jedną tonę (1.000 kg.) łącznie z dostawą pod dom w obrębie miasta Lwowa, płatne w całości gotówką przy odbiorze.

Węgla na spłaty ratalne od dnia 1-go września 1927 nie będziemy sprzedawać.

„SILESIA”

Spółka węglowa z ogr. odp. we Lwowie, Legionów 1.

n8123

Reprezentacja Koncernu Górnośląskiego „ROBUR” w Katowicach.

Proces generała Żymierskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 sierpnia. (G) Po kilkudniowej przerwie, w dniu dzisiejszym wznowiono rozprawę w procesie gen. Żymierskiego. Odczytywano więc w dalszym ciągu szereg dokumentów, a między innymi referowano rozkazy MSWojsk. i szefa administracji organizacji szefostwa administracji. Z rozkazów tych wynika, że aproba szefa administracji na zamówienia nie zwalniała szefa departamentu od odpowiedzialności za umowę.

Z kolei przewodniczący odczytał pismo Ministerstwa Skarbu w sprawie rzekomego zaginięcia aktów, dotyczących firmy Protekty. Poprzednie informacje okazały się mylne, gdyż akta znalazły się. Z akt nadesłanych przez Ministerstwo Skarbu widać, że gwarancja Banku Zjednoczonych Kooperacy-

tyw w sprawie Protekty została uznana przez to ministerstwo za wystarczającą.

Z kolei sekretarz kapitan Serafin przystąpił do odczytywania protokołu dochodzeń przez porucznika żandarmerji Szczęsnego w Paryżu na skutek listu Cembrowskiej.

Mimo sprzeciwu adw. Szurleja, pismo zostało odczytane, gdyż treść jego została ujawniona poprzednio podczas zeznań por. Szczęsnego, jako świadka.

Gen. Żymierski zaprzeczył kategorycznie zeznaniom Cembrowskiej. Zarzucanie mu krytyki marszałka Piłsudskiego — mówi gen. Żymierski — jest nonsensem. Nikt odemnie tego napewno nie słyszał.

==○==

Sacco i Vanzetti straceni. Szczegóły egzekucji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 sierpnia. (G). Donoszą z Londynu: Sacco i Vanzetti zostali straceni dziś po północy. Według czasu amerykańskiego. Równocześnie z nimi stracony został Portugalczyk Medeiros. Szczegóły egzekucji są następujące:

Na sali stracenia na pół godziny przed dwunastą zebrał się przedstawiciel władz sądowych, dyrektor więzienia, trzej obrońcy skazanych, kat elektrotechnik i dwóch dziennikarzy. Duchownych nie było, ponieważ skazańcy odmówili przyjęcia pociechy religijnej. Na kilka minut przed egzekucją kat zdjął czarny pokrowiec z krzesła elektrycznego i poraz ostatni wypróbował urządzenia elektryczne. Na rozkaz dyrektora straż wiezienna przyproszła o godz. 12 min. 5 Portugalczyka Medeirosa, który wykazywał zupełną obojętność, grającą z tepotą. W 10 minut później stracony został Sacco a w 7 minut po nim Vanzetti.

Skazańcy nie wykazywali strachu przed śmiercią. Sacco prowadzony przez strażników wołał po włosku, na korytarzach: „Niech żyje anarchja”. Nie opierając się, zaskoczył na krzesło i pozwolił się doń przywiązać. Podczas zakładania na głowę hełmu miedzianego z przewodami elektrycznymi, wołał: „Niech żyje moja żona, moje dzieci i przyjaciele”. Na chwilę przed otwarciem prądu Sacco zawołał: „Niech żyje moja matka”.

Vanzetti zachowywał się podobnie jak towarzysz, bardzo spokojnie, a wszedłszy do sali stracenia uściśnął wszystkim obecnym po kolei dłonie zapewniając ich po kolei o swej niewinności. Jestem niewinny — mówił — nie popełniłem żadnego przestępstwa, na chwilę przed straceniem rzekł: „przeklinam niektórych ludzi za to, co mi uczynili”.

Po egzekucji spisano protokół i akt zejścia.

W ten sposób zakończyła się sprawa Sacco i Vanzetti’ego, która przez 7 lat zajmowała umysły prawników amerykańskich, a nawet w ostatnich czasach poruszyła cały świat zorganizowany w rozmaitych międzynarodówkach.

Nowy Jork, 23 sierpnia. Sacco zabity został prądem, któremu dano najwyższe napięcie 1.800 do 2.000 volt, przy Vanzettim prąd był trochę mniej, wahał się pomiędzy 1400 a 1900 volt. Zwłoki obu straconych oddane zostaną krewnym.

Nowy Jork, 23 sierpnia. (AW) W czasie dokonywania egzekucji na Sacco i Vanzettim rozstawione były w dzielnicę przylegającej do więzienia bardzo silne patrole. Specjalna straż strzegła również wszystkich budynków rządowych. Nastrój w mieście był bardzo podniecony, co wyrażało się w nieustannych tarciach, jakie wykazywały pomiędzy tłumem a policjantami.

Tłum demonstrantów zdemolował salę obrad Ligi Narodów w Genewie.

Genewa, 23 sierpnia. (AW) W dniu wczorajszym doszło tu do gwałtownych demonstracji na tle sprawy Sacco i Vanzettiego. Silna grupa demonstrantów zorganizowała pochód po ulicach miasta, przyczem pomiędzy manifestującymi a policją doszło do kilku wypadków do poważniejszych starć, które pociągnęły za sobą ran-

nych. Grupa złożona z 400 osób wdarła się do siedziby Ligi Narodów, wybijając wielkie szyby w sali, w której zwykle odbywają się sesje Ligi. W dniu dzisiejszym miała zostać otwarta tam międzynarodowa konferencja tranzytowa. Demonstranci udali się również przed konsulat amerykański a interweniującą policję zasypali ka-

mieniami. W kinematografach wystawiających amerykańskie filmy oraz w garażach amerykańskich samochodów wybito szyby. W czasie tych zająć zabito 1 osobę. Również i z innych miejscowości Szwajcarii donoszą o rozruchach na tle sprawy Sacco i Vanzettiego.

Genewa, 23 sierpnia. (PAT) W związku z wczorajszą manifestacją obywateli pragnący przyczynić się do utrzymania porządku publicznego wezwani zostali do wstępowania w szeregi straży obywatelskiej. Jeden z pułków piechoty otrzymał rozkaz pozostawania w pogotowiu.

Bern, 23 sierpnia. (PAT) W związku z wypadkami ubiegłej nocy Rada Związkowa odbyła dziś posiedzenie nadzwyczajne, na którym postanowiła porozumieć się natychmiast z władzami kantonu genewskiego w celu wspólnego wydania zarządzeń, niezbędnych dla utrzymania porządku publicznego. Członek Rady i kierownik jej Departamentu spraw zagranicznych Finichert wyraził w jej imieniu ubolewanie sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów i zapewnił go, że uczynione będzie wszystko celem zapewnienia należytej ochrony wszelkim instytucjom Ligi Narodów. Również Rada kantonu poleciła dwóm swym członkom wyrazić sekretarzowi genrelnemu ubolewanie.

VANZETTI USIŁOWAŁ POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 sierpnia. (G) Z Bostonu donoszą: Dopiero po straceniu okazało się, że Vanzetti w ubiegły czwartek usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie, jednakże nadbiegła straż i jeszcze w czas zdolała go zdjąć ze sznura.

KRWAWE DEMONSTRACJE W BOSTONIE.

Nowy Jork, 23 sierpnia. (AW) W czasie demonstracji przeciwko straceniu Sacco i Vanzettiego w Bostonie doszło do starć, podczas których zabito 2 osoby, a kilkanaście raniono. W związku z demonstracjami aresztowano około 150 osób.

Nowy Jork, 23 sierpnia. (AW) — Przedstawiciele trzydziestu związków zawodowych, obejmujących 400 tysięcy członków, wypowiedzieli się przeciwko udziałowi w generalnym strajku protestacyjnym z powodu wykonania wyroku na Sacco i Vanzettim, twierdząc, iż strajk ten został ogłoszony przez komunistów. Należy jednak dodać, że te same związki wysłały delegację do gubernatora Fullera z prośbą o ulaskawienie.

ZAMACH BOMBOWY.

Montpellier, 23 sierpnia. (PAT) — Wczoraj o godz. 11.20 wieczorem przed miejscowym komisariatem policji nastąpił gwałtowny wybuch. Szereg sąsiednich nieruchomości zostało uszkodzonych. Jeden z agentów policji odniósł lekkie rany. O godz. 4 nad ranem nastąpił drugi wybuch przed pomnikiem Joanny d'Arc. Część ogrodzenia pomnika uległa zniszczeniu. — W związku z powyższymi wybuchami wdrożone zostały dochodzenia

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dentysta**Marjan Stanisław Seeman**

Leona Sapiehy 1. 19.

POWRÓCIŁ. 7863n

JWPanem Prof. Drowi Sołowiowi i Drowi Monczewskiemu za szczęśliwie przeprowadzoną operację i staranną opiekę lekarską około mej córki Nusi składa serdeczne podziękowanie
n8100 Hlrel Kaiser.

Dr. Ksawery Obmiński

Sapiehy 1. 5. Telefon 4403.

powrócił

Leczenie elektroterapią i diatermia. 8094n

OPOZYCJA PROTESTUJE.

Moskwa, 22 sierpnia. (AW). Przedstawiciele opozycji zaprotestowali przeciwko przymusowemu więzieniu na Syberji 120 zesłanych tam opozycjonistów.

20 MILJONÓW FRANKÓW NA INSTYTUT PASTEURA.

Paryż, 22 sierpnia. (AW). Jeden ze zmarłych w San Remo milionerów francuskich zapisał bezimiennie na instytut Pasteura 20 milionów franków.

JEDNORAZOWY ZASIŁEK DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 22 sierpnia. (PAT). Ostatni numer 73 Dziennika Rzeczypospolitej Polskiej zamieszcza rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 b. m. w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonariuszy państwowych sędziów i prokuratorów oraz osób wojskowych. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

DONIOSŁY WYNALEZEK POLAKA W KOLEJNICTWIE.

Warszawa, 22 sierpnia. (AW). Maszynista radomskiej dyrekcji kolejowej Fuchs dokonał wynalazku posiadającego pierwszorzędne znaczenie dla kolejnictwa. Wynalazek polega na uzupełnieniu hamulca automatycznego Westinghaisa w sposób, zapewniający równomierność i szybkość działania. Ministerstwo komunikacji dokonywa prób nowego wynalazku, przyczem dotychczasowe doświadczenia dają wyniki dodatnie.

LEGJON BRYTYJSKI BADA MOŻLIWOŚCI TURYSTYCZNE W POLSCE.

Warszawa, 22 sierpnia. (AW). Legion brytyjski, będący częścią składową stowarzyszenia byłych wojskowych z czasów wojny światowej (Fidac), wysyła w najbliższych dniach do Polski swego przedstawiciela pułkownika Ethertona, celem zbadania możliwości turystycznych na terenie Polski.

NADUŻYCIA W SĄDZIE TCZEW- SKIM.

Tczew, 22 sierpnia. (AW). Wielka sensację wywołało tu aresztowanie urzędników wydziału karnego sądu powiatowego, podejrzanych o poważne nadużycia. Aresztowano m. in. Epapę i registratora Smólskiego. Energiczne śledztwo w toku.

AFERA ŁAPÓWKOWA W NOWYM SĄCZU.

Nowy Sącz, 22 sierpnia. (AW). Tymczasowy zarząd powiatowy w Nowym Sączu w wyniku przeprowadzonych dochodzeń w zarządzie gminy w Piwnicznej unieważnił szereg licytacji drzewa z lasów gminnych podając jako motyw pobranie przez zawieszono go burmistrza w Piwnicznej Witomskiego łapówek od firmy, która zakupiła drzewo. Afera wywołała zarówno w Piwnicznej jak i w Nowym Sączu wielkie poruszenie.

UROCZYSTOŚCI DOŻYNEK W SPALE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 sierpnia. (zo). W dniu 29 b. m. odbędzie się w Spale uroczystość dożynek, zorganizowana przez Towarzystwo Kółek Rolniczych. W uroczystości weźmą udział liczne organizacje i szkoły rolnicze i reprezentacje wszystkich rolniczych grup narodowościowych w Polsce. Uroczystość składać się będzie z pięciu części:

Część 1. obejmuje defiladę całego

orszaku przed Prezydentem i raport starosty dożynekowego.

Część 2. przeznaczona jest na składanie wieńców i śpiewy.

Część 3. przedstawienie bitwy pod

Raławicami, wykonane przez zespół teatru z Katowic.

Część 4 i 5 obejmują popisy i zapasy sportowe oraz gry i zabawy ludowe.

Kiedy będzie zwołana sesja sejmowa?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 sierpnia. (zo). Marszałek Sejmu p. Rataj bawił w poniedziałek przez kilka godzin w Warszawie, jednakże wniosku poselskiego o zwołanie sesji sejmowej nie przedstawił p. Prezydentowi Rzeczypospolitej. Nastąpi to prawdopodobnie w ciągu tego tygo-

dnia. Wobec tego, że Konstytucja przewiduje czternastodniowy termin zwołania Sejmu po przedstawieniu wniosku, projektowany poprzednio termin zwołania sesji na dzień 6-go września ulegnie pewnej zwłoce.

==○==

Min. Patek o rokowaniach z Rosją.

Wiedeń, 22 sierpnia. (PAT). Wiedeńska „Reichspost” zamieszcza dziś wywiad swego korespondenta Duńczyka Karola Boegholma z posłem polskim w Moskwie Patkiem. Minister Patek między innymi zaznaczył, że traktat o nieagresji uzyskałby dla Polski znaczenie rzeczywiste dopiero wówczas, gdyby Europa wzdłuż całej zachodniej granicy rosyjskiej otrzyma-

ła gwarancję przez zawarcie tego rodzaju traktatu. Wtedy dopiero będzie pokój zabezpieczony co dla Polski i całej Europy jest podstawą produkcyjnej pracy. Boegholm zaznacza, iż z oświadczenia ministra wynika, że wszystkie umowy Polski z Rosją będą dla Polski dopóty prowizoryczne dopóki nie zostaną rozszerzone również na wszystkie państwa bałtyckie.

Zbliżenie serbsko-bułgarskie.

Białogród, 22 sierpnia. (PAT). Dzienniki donoszą, że po wyborach do parlamentu jugosłowiańskiego rozpocząć się mają rokowania pomiędzy Bułgarią a Jugosławią w sprawie traktatu handlowego. Będzie to pierwszy etap zbliżenia obu państw. Znamieniem dla nastrojów panujących w Bułgarii jest artykuł bułgarskiego dzien-

nika „Mir”, który oświadcza się za utworzeniem wielkiego imperium jugosłowiańskiego na wzór dawnego cesarstwa niemieckiego. Obejmowałoby ono Serbię, Bułgarię, Chorwację, Słowenię, Bośnię, Hercegowinę, Czarnogórę, Dalmację i Macedonię jako samodzielne państwa.

==○==

Wybuch bomby w warsztatach Forda.

Kordoba, (Argentyna), 22 sierpnia. (PAT). Dziś rano w warsztatach Forda nastąpił wybuch bomby, który wyrządził wielkie szkody. Mury gmachu runęły a położone w pobliżu domy zosta-

ły częściowo uszkodzone. Pracujący w warsztatach ludzie ratowali się ucieczką. Jak przypuszczają wybuch jest dziełem sympatyków Sacca i Vanzettiego.

Eksplzja na dworcu kolej. we Lwowie. Czterech kolejarzy ciężko poparzonych.

Lwów, 22 sierpnia.

W dniu dzisiejszym wydarzył się na dworcu towarowym Nr. I. wstrząsający wypadek spowodowany eksplozją kwasu solnego skutkiem czego czterech funkcjonariuszy kolejowych uległo bardzo ciężkim poparzeniom.

O godz. 6-tej wieczorem przybył z Przemyśla pociąg towarowy i zjechał na tor dworca towarowego. Na jednym z otwartych wozów znajdowały się beczki z terpentyną, smarami oraz skrzynki wypełnione butlami, zawierającymi kwas solny.

Butle były opakowane wiórami, które około 10-tej wieczorem prawdopodobnie zajęły się od iskry parowozu, przelatującego na drugim torze wagonów. Skrzynki z kwasem solnym stanęły w płomieniach, a wytworzone gazy eksplodując rozniosły butle i wywołały silną detonację. Eksplozja wywołała pożar całego wagonu, który rychło stanął w płomieniach.

Bezwzględnie podjęto akcję ratunkową, przystawiono parowóz, którego wodą zagaszono pożar. W tej chwili zbliżył się do wagonu urzędnik ruchu, Edmund Akselrad i wydał polecenie zdjęcia uratowanych skrzyń z wagonu. Gdy jedna ze skrzyń zniesiono na

ziemię, Akselrad wyciągnął butelkę a odczytując napis, na nim umieszczony — wstrząsnął kilkakrotnie butelką, zawierającą kwas solny.

Wśród silnej detonacji nastąpiła eksplozja, przyczem kwas poparzył ciężko dyżurnego ruchu, Akselrada — który doznał bardzo ciężkiego poparzenia na głowie i zresztą na całym ciele.

Ciężkim poparzeniom ulegli dalej obok Akselrada stojący funkcjonariusze kolejowi:

Michał Kasprowicz, zarobnik, ciężko poparzony na twarzy, rękach i szyi.

Ludwik Szczudło, palacz, ciężko poparzony na rękach i piersiach, oraz Jan Chłipański, zajęty spisaniem wozów — ciężko poparzony na piersi, szyi i rękach.

Na miejsce wypadku przybyło Pogotowie Ratunkowe, które udzieliwszy poparzonym doraźnej pomocy trzech pierwszych poparzonych przewiozło do szpitala powszechnego, — czwartego Chłipańskiego pozostawiono opiece domowej.

Skrzynie z kwasem solnym przeznaczone były dla wielu firm jak dla Adolfa Pfütznera, Weisera i innych. Wagon począł płonąć o godz. 10-tej

wieczorem, w kilkanaście minut później wydarzył się opisany powyżej wypadek.

Z Rosji.

Moskwa, 22 sierpnia. (AW). Donoszą tu z Tulu, iż w mieście i okręgu tulskim wzmagają się ruch powstaniec, podsyćany przez niezadowolenie warstw włościańskich. W szczególności wzmożyły się akty teroru przeciwko poszczególnym funkcjonariuszom partyjnym lub państwowym. W ciągu ostatniego tygodnia dokonano 6 aktów terrorystycznych, z których 4 zakończyły się śmiercią.

Moskwa, 22 sierpnia. (AW). Według doniesień z Kijowa silny ruch powstaniec rozwijający się zwłaszcza w powiatach południowo-zachodnich Ukrainy zmusił władze sowieckie do koncentracji na terenie gubernji kijowskiej 5 pułków. Przeznaczone są one do bezwzględnej likwidacji napadów powstaniec.

Moskwa, 22 sierpnia. (AW). W szeregu miast prowincjonalnych Ukrainy organizacje Komsomolu urządziły rodzaj manewrów wojennych mających na celu zademonstrowanie zdolności bojowych oddziałów komsomolskich. Największe tego rodzaju manewry urządziły w Odessie i Poltawie, gdzie w czasie demonstracji wobec ludności ćwiczeń użyte były najnowsze wynalazki techniczne przemysłu wojennego S. S. S. R.

ALARMY SOWIECKIE.

Moskwa, 22 sierpnia. (AW). Alarmy prasy sowieckiej stają się znowu coraz częstsze. Według informacji tutejszych dzienników intrygi angielskie mające na celu zorganizowanie bloku antysowieckiego prowadzone są w dalszym ciągu zwłaszcza w Polsce oraz Japonji, Turcji i Persji. — Jednocześnie prasa konstatuje ochłodzenie się stosunków niemiecko-sowieckich oraz równocześnie zaognienie się trudności istniejących między Austrią a so wietami.

ZŁY URODZAJ W ZSSR.

Moskwa, 22 sierpnia. (AW). Urodzaj tegoroczny w ZSSR zapowiada się znacznie gorzej niż w roku ubiegłym. Szczególnie niezadawalniające są zbiory w środkowych i dolnych okęgach nadwołżańskich.

Urzednicy miejscy w sprawie pogłosek o wynikach lustracji.

Lwów, 23 sierpnia.

W dniu wczorajszym odbyło się w godzinach wieczornych posiedzenie Związku urzędników gminy m. Lwowa, na którym uchwalono wysłać do Min. Spraw Wewnętrznych następującą depezę:

Ostatnie wiadomości Agencji Wschodniej podają jako powód rozwiązania lwowskiej Rady miejskiej zaniedbania i nadużycia urzędników Magistratu, wykryte rzekomo przez Komisję ministerjalną.

Protestując jaknajenergiczniej przeciwko uogólnianiu zarzutów, prosimy o jaknajrychlejsze podanie wyników lustracji przełożonej naszej władzy, by przeciwko ewentualnie winnym możliwemu było przeprowadzenie dochodzeń, gdyż dopiero wyniki tych dochodzeń mogą być miarodajne do ocenienia winy odnośnych urzędników.

Tendencyjne rozsiewanie tego rodzaju nieprawdziwych wiadomości przez osoby mające uboczne cele na względzie, podkopuje w wysokim stopniu autorytet władzy co zwłaszcza w mieście kresowem nie powinno być cierpiące.

Związek urzędników gminy m. Lwowa.

Przegląd prasy.

W „Gazecie Warszawskiej Porannej” czytamy pod tytułem „Brutalne i szczerze”:

Pan A. Rechberg, znany przemysłowiec niemiecki, propagujący w dziełach francuskich przyjaźń francusko-niemiecką, napisał świeżo list otwarty ogłoszony w paryskim „L'Avenir” d. 7 bm. List ten, znakomity dowód, że nie się zmieniło w duszy Niemiec powojennych i że prawo pięści oraz żądza odwetu nadal w niej żyje, przytaczamy dosłownie: „Polityka międzynarodowa nigdy nie kierowała się — na zasadzie doświadczenia historycznego, można z całą stanowczością to stwierdzić — względami sprawiedliwości. Polityka międzynarodowa jest zagadnieniem militarnej i ekonomicznej potęgi poszczególnych państw oraz ich indywidualnych interesów. I dlatego też wykluczam z dyskusji wszelkie kwestie prawa, sprawiedliwości, lub niesprawiedliwości, by rozpatrywać li tylko sprawy bądź strategiczne, bądź polityczne.

Naród niemiecki nie uzna nigdy korytarza gdańskiego. Polska i Niemcy dopóty pozostaną nieprzejednanymi wrogami, dopóki spór ten nie będzie rozstrzygnięty ku obopólnemu zadowoleniu. Polska otoczona jest obecnie przez Rosję sowiecką i przez Niemcy. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Niemcy postarają się — przy pierwszej sposobności — odebrać siłą Gdańsk i korytarz Wisły. Jeśli wyjdą z tej walki zwycięskie, natenczas odbiorą jeszcze Poznańskie. Górny Śląsk i wiele innych terytoriów, należących teraz do Polski.

Gdyby natomiast Polska mogła — przez dobrowolne odstąpienie Gdańska i korytarza Wisły — pozyskać pełne i bez zastrzeżeń gwarancje reszty granic przez francusko-niemiecki blok, wówczas międzynarodowe jej stanowisko byłoby znacznie mocniejsze, aniżeli jest ono w tej chwili. Zresztą, ani Gdańsk ani korytarz nie przedstawia korzyści militarnych dla Polski. Korytarz jest zbyt wąski, by armia polska mogła w razie wojny operować na jego terenie, nie sposób go więc bronić. Z drugiej strony, Gdańsk przekształcony na wolny port, żegluga na Wiśle uczyniona najzupełniej swobodną dla transportów polskich i inna jakaś przystań, np. Kłajpeda, oddana do dyspozycji Polski, znoszą wszel-

kie tamy, mogące ewentualnie utrudniać handel tego kraju.

Istniejące dziś traktaty nie przynoszą wcale pokoju; wprost przeciwnie — zapowiadają one — i to z całą pewnością wojnę przy najbliższej sposobności. (Ten ustęp podkreślony jest przez p. Rechberga).

Jestem przekonany, że Francja postąpiłaby lojalnie w stosunku do Polski, zalecając jej załatwienie sprawy korytarza w formie czyniącej zadość interesom oraz honorowi narodu niemieckiego; przysłużyłaby się ona temu młodemu państwu, pomagając mu umocnić jego ekonomiczną, finansową, strategiczną i polityczną pozycję, zapewniając mu szczęśliwą przyszłość“.

„Kurier Warszawski” omawia w dalszym ciągu akcję Rechberga, pisząc:

W czystem imieniu agentura dyplomatyczna Rechberg et Co. występuje tak uporczywie ze swoimi ofertami w Paryżu i w Londynie?

Odpowiedź niełatwa. Opowiedzieliśmy niedawno, że od początku kwietnia do początku lipca co najmniej trzy razy przedstawia nad Tamizą kombinacje, których główną osią było „dobrowolne” odstąpienie przez Polskę tak zwanego korytarza w zamian za wolny port w Gdańsku i za „oddanie Polsce do dyspozycji Kłajpedy”. Nie pomniemy wcale wpływu i znaczenia wielkiego przemysłu w Niemczech. Wiadomo przecież, że wielka wojna była w znacznej mierze la petite guerre tych państw. Jednak właśnie to doświadczenie powinno być szkoleniem, o którym właściwie rozbić się muszą wszelkie układy w sprawach tak drażliwych, jak proponowany handel zamienny cudzą własnością. Przez usta braci Rechbergów przemawiają sole potasowe i juta; dr. Maurycy Kloenne i p. Treviranus mówią imieniem trustu stalowego. Ale to nie są chyba wystarczające legitymacje do rozmów z kierownikami wielkich dzienników politycznych, ba, nawet z podsekretarzem stanu.

A taki przemysłowiec i polityk angielski, jak sir Alfred Mond, skoro się godzi „szaparonować” solom potasowym, iucie i stali w ich wycieczkach politycznych, czyni to chyba pod wrażeniem, że gdzieś za kulisą stoi odpowiedzialniejszy mocodawca w pogotowiu do wystąpienia, gdy by się okazało, że „coś bierze” na zarzuconą, nieurzędową wędkę.

Akcja Rechberga et consortes trwa

już pięknych lat kilka, nie przerywana żadnymi zmianami personalnymi i partyjnymi na widowni politycznej Niemiec. Przecież dotychczas nikomu nie udało się ustalić, kto jest właściwym mocodawcą p. Arnolda Rechberga. Najwięcej podstaw miałyby jeszcze przypuszczenie, że jest nim były kronprinz niemiecki. Jego w początkach wojny p. Rechberg woził swoim samochodem; później był jego adjutantem, a pułkownik Nicolai, zniewierpliwiony podszeptami adjutanta, doradzającego kronprinzowi, aby działał w myśl czem szybszego zakończenia wojny, kazał go zamknąć, najpierw w areszcie, a później w domu warjantów. Jeśli dziś grupę Rechberga łączy jakiś związek z dynastją Hohenzollernów w osobie byłego kronprince, to chyba starannie ukrywany. P. dr. Stresemann zaś i jego prasa nie przyznają się do jakiegokolwiek stosunku z tą grupą dyplomatycznego półświatka czy też ćwierćświatka niemieckiego. Co więcej, znaczna część tak zwanych liberalnych i demokratycznych dzienników Rzeszy raz po raz przestrzega przed pomysłem wciągnięcia Niemiec w zatarg angielsko-rosyjski, a właśnie na takiej angielsko-niemieckiej koalicji przeciw bolszewizmowi opierają się ostatnie oferty Rechbergowskie.

„Warszawianka” zauważa:

Nasza polityka bałtycka nigdy nie była szczęśliwa. Jedynie z Estonją stosunki są bez zarzutu. Ale trudno było przypuszczać, by rzeczy wzięły taki obrót, jaki dziś obwieszcza Prawda.

Prawda nie jest w zgodzie z prawdą z pewnością co do jednego szczegółu. Polska, pragnąc porozumienia bałtyckiego, nigdy nie miała zamiaru i chęci kuć jakąś broń przeciwko Sowietaom, ani też marzyła o narzuceniu swej woli Państwu Bałtyckim. Chodziło jedynie o układ zabezpieczający możliwie najtrwalej pokój na Wschodzie Europy.

Jak dziś stoją te sprawy? Kto jest za polityką polską nad Bałtykiem odpowiedzialny: czy kierujący, chory p. Minister Zaleski, czy jego zastępca p. Knoll, czy kto inny?

Zanim się zbierze Sejm i Komisja Spraw Zagranicznych, spodziewać się należy, iż Rząd Polski, nie poruszając rzeczy zbędnych, lub mogących ujemnie wpłynąć na przebieg rokowań, zechce uspokoić opinię polską, która pragnie wiedzieć

coś pewnego i o t. zw. Małej Unii i o Sowieciach.

„Czas” na marginesie zawartego przez Francję i Niemcy traktatu handlowego zapewnia, że umowa ta:

Oddziału niewątpliwie na cały układ sił europejskich w duchu pacyfizmu. Oddziału w pierwszej linii na nasz stosunek gospodarczy i polityczny do Niemiec. Powinien się bowiem przyczynić do zbliżenia między Polską a Niemcami. Zbliżenie to jest pożądane — ale na przeszkodzie stoją mu żywioły nieprzejednane po jednej i po drugiej stronie, a zwłaszcza po stronie niemieckiej. Niema dnia, aby nas nie dochodziły z tamtej strony hasła odwetu militarnego, wojny gospodarczej, rewizji granic. Hasła takie nie dają się pogodzić z tendencją do pacyfizmu i powrotu do normalnych stosunków w Europie. Traktat handlowy z Francją jest wyrazem tej drugiej tendencji. Jeśli ma ona pełny skutek osiągnąć, musi znaleźć swe zastosowanie także względem wschodniej strony granic niemieckich.

W „Rzplitej” czytamy:

Czyż faktycznie nie widzą, zasłепieni chorobliwym szowinizmem, publicyści a la Rechberg, że stosunek wielkich mocarstw zachodnio-europejskich względem Polski uległ w ostatnich czasach radykalnym zmianom? Czyż nie czytali oni w miarodajnym „Timesie”, że „żadne modyfikacje granic Polski nie powinny nastąpić ani dziś ani jutro, ani nigdy gdyż Polska stała się ważnym czynnikiem równowagi w polityce europejskiej”? Nie weźmie się też na lep „krucjaty antybolszewickiej”, hałaśliwie proklamowanej przez pp. Rechbergów, żaden poważny maż stanu — zbyt białymi niemi sztyt jest ten „czerwony straszak”, zbyt straszliwa pożoga światowa wywołałaby zbrojną wyprawę przeciwko Sowietaom, zbyt widoczne są chęci Niemiec zagarnięcia przy tej sposobności — tytułem odszkodowania za „ofiarną pomoc” — terytoriów polskich, bałtyckich i innych jeszcze, o których marzy pruskie junkierstwo!

Otwarta szczerość p. Rechberga o twiera, oczy wszystkim demokratom, rzeczywistość pokój miłującym — w tej liczbie i niemieckim — na występną działalność reakcyjno-nacjonalistycznych „Realpolitików”, którzy „niczego nie zapomnieli i niczego się nie nauczyli“.

JACK LONDON.

10.

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.

(Ciąg dalszy.)

Okazało się, że Frona chodzi szybciej niż większość jej towarzyszy podróży, obciążonych ciężkimi tobołami, które musieli zrzucić na ziemię co kilkadziesiąt jardów! Ale trudno jej było dotrzymać kroku gromadce Skandynawów, idących przed nią. Byli to olbrzymi, jasnowłosi, śmigi mężczyźni. Każdy dźwigał na plecach przynajmniej ze sto funtów, prócz tego wszyscy zaprzęgni byli do wózka, naladowanego cchyba ze sześciuset funtami. Twarze mieli jak słońce, radość życia grała im we krwi. Praca wydawała się dziecinną igraszką, prostą i łatwą. Żartowali jeden z drugim i rzucałi żarciki miłanym ludziom w swoim niezrozumiałym języku, a ogromne ich piersi rozbrzmiewały echem potężnego śmiechu. Ludzie pozostawali za nimi w tyle i spoglądali ku nim zazdrośnie, bo klusem wbiegali pod górki, klusem śmigali w dół, grzmieć po skalistej drodze żelaznymi kołami wózka. Zapuściwszy się w ciemną głąb lasu, wychynęli na brzeg rzeki, koło brodu. Na piasku leżał topielec, patrząc w słońce niewidzącym oczyma. Jakiś człowiek stał opodal i pytał przechodniów gniewnym głosem: „Gdzie jest jego towarzysz? Przecież on miał towarzysza!” Jacyś dwaj ludzie zrzucili swoje tobołki i z chłodnym spokojem robili inwentarz rzeczy martwego człowieka. Jeden wywoływał głośno nazwy przedmiotów, drugi zapisywał je na skrawku brudnego papieru. Listy i kwity, mokre i podarte zaśmiecały piasek. Kilka złotych monet ułożono starannie na rozestanej białej chustce. Inni podróżni,

jadący czołmami w dół i w górę rzeki nie zwracali na tę scenę najmniejszej uwagi.

Skandynawi spojrzeli i twarze ich zasępiły się na chwilę. „Gdzie jego towarzysz? Przecież on miał towarzysza!” — rzucił ku nim irytujący się czelek. Potrząsnęli głowami. Nie rozumieli po angielsku. Weszli odważnie w wodę, chcąc przebyć rzekę w bród. Ktoś krzyknął ostrzegawczo z przeciwnego brzegu, wobec czego przystanęli i naradzali się chwilę między sobą. Potem ruszyli znowu. Dwaj ludzie, porządkujący rzeczy trupa, odwrócili się i spoglądali na grupę młodych olbrzymów. Nurt siegał im zaledwie do połowy łydek, ale tak był ostry, że poczęli chwilać się na nogach, wózek zaś coraz to ześlizgiwał się z fali. Podchodzili do najgorszego miejsca — Frona wstrzymała oddech. Woda dosięgała kolan dwóch ludzi idących z przodu, kiedy nagle pękł rzemień u plecaka tego człowieka, który był najbliżej wózka. Plecak przeważał gwałtownie w bok i przewrócił chłopca. W tej samej chwili drugi towarzysz pośliznął się i podbił nogi trzeciemu. Dwóch następnych zniósł prąd, wózek zaś zsunął się z brzegu brodu w głęboką wodę. Dwaj, którzy zdołali się właśnie wynurzyć, z całych sił naparli na liny. Wysiłek był bohaterki, lecz nawet na mięśnie olbrzymów zbyt ciężki. Cał po cał wlokła ich woda i wreszcie połknęła.

Ciężkie plecaki przybiły do dna wszystkich, prócz tego jednego, któremu pękł rzemień. Zdołał wypłynąć, co prawda nie na brzeg, lecz z biegiem rzeki i próbował ratować towarzyszy. O kilkadziesiąt stóp poniżej niewielki wodospad oisnął się z zębatego progu. Tam — w owym miejscu — ukazały się za chwilę ciała tonących. Wózek, wciąż jeszcze wyławiany, ale ze zdruzgotanym kołem sunął pierwszy i koziółkował po kamieniach. Ludzie za nim, w straszliwym splocie. Uderzyło ich o skały pod wodospadem i poniosło dalej wszystkich, prócz je-

dnego. Frona, w łodzi (z tuzin łódek wyruszyło na pomoc) ujrzała, jak chwylał się skały krwawiacem palcami. Ujrzała zbieła twarz i śmiertelny spazm wysiłku; ale wkrótce palce rozluźniły skurecz i ciało połknęła woda w tej właśnie chwili, kiedy wolny towarzysz już dosięgał go ręką. Niewidzialnych, niosło ich do następnego progu, poczem wynurzyli się znowu na chwilę, wciąż jeszcze walcząc.

Jedno z czołen zabrało pływającego człowieka, ale pozostali znikli w długiej smudze głębokiej wody. Przez dobry kwadrans czołma krzątały się nadaremno, poczem odnalazły pięć trupów, łagodnie, złożonych na mieliznie. Z jakiejś barki holowanej pod prąd pożyczono linę, od jakiegoś wozu, wlokącego się brzegiem odprężonego parę koni i wyciągnięto na piach straszliwy ładunek śmierci. Frona patrzała na pięciu młodych olbrzymów, złożonych wśród mułu, potrzaskanych, bezwładnych, obojętnych. Wciąż jeszcze wplątani byli w uprząż wózka i biedne, nie już nie warte toboły wciąż jeszcze lgnęły do ich pleców. Szósty siedział pośrodku, oszołomiony, tępy, bez jednej tży. O kilka stóp dalej uparta fala życia płynęła naprzód. Frona ruszyła wraz z nią.

Ciemne, lesiste góry zsunęły się ciasno w wąwozie Dyea i liczne stopy człowiecze udeptały mokra, nieznaną słońca ziemię na grzaskie, głębokie bloko, poczem poszukały sobie nowych ścieżek. Wobec tego ścieżek było wiele. Na takiej to ścieżce Frona trafiła na człowieka, rozpostartego niedbałe w błocie. Leżał bokiem, nogi rozrzucone, jedno ramię podłożył pod grzbiet, obciążony tobołem. Policzek wtulony miał spokojnie w miękkie błoto, na twarzy — wyraz błogości. Człowiek ów na widok Frony uśmiechnął się radośnie i wesoło błysnął oczyma.

— Czekam na panią już dobrą godzinę — przywitał ją.

C. d. n.

Europejskie „Bydelko”.

Fortuna kołem się toczy. Ongiś stara Europa eksploatowała ile się dało Amerykę, szczególnie teren dzisiejszych Stanów Zjednoczonych, gdzie zdążyły po złote runo tłumy emigrantów. Europa setki lat ciążyła swą kulturą, cywilizacją nad Ameryką, ona bowiem posiadała wspaniałą flotę handlową i ona umiała użytkować niesłychane bogactwa. Dziś role się zmieniły, Ameryka będąc już bajeczną potęgą przed wojną, wzięła w swą arendę Europę po wojnie, eksploatując ją nie miłosiernie, maltretując, traktując, jak jedną więcej fermę, która tyle i tyle może dać dochodu, w którą opłaca się wkładać, kapitał lub nie. Zamknęła również drzwi swe przed emigracją europejską, która pragnęłaby szukać lepszej egzystencji na ziemiach Stanów Zjednoczonych.

Zamknięcie wrót przed emigrantami europejskimi jest niezmiernie charakterystyczne zarówno na pobudki, które to ograniczenie spowodowały, jak i na sposób rozdzielania kontyngentu emigracyjnego pod względem rasowym.

Amerykanie tłumaczą ustawę ograniczenia napływu emigrantów tem, że żywiły napływając z Europy są politycznie niedojrzałe, kulturalnie zaniedbane, które nie mogą się przystosować ani do wysokiego poziomu politycznego, ani do wymagań kulturalnych St. Zjednoczonych, stają się źródłem niepokoju, rozstroju i anarchii.

Emigracja europejska do Stanów Zjednoczonych rozpoczęła się w silniejszym tempie dopiero pod koniec ubiegłego wieku. W roku 1900 przybyło do Stanów 448.172 emigrantów europejskich. W dziesięć lat potem w roku 1910 liczba tych emigrantów wynosiła już 1.041.570. W roku zaś 1913, tj. ostatnim roku normalnym przed wojną, liczba emigrantów z Europy wynosiła już 1.218.480.

Po wojnie Stany Zjednoczone, obawiając się jeszcze bardziej wzmożonego napływu emigracji ze zrujnowanej Europy, zamknęły przed nią drzwi. Mogły zaś to zrobić spokojnie, ponieważ czuły się finansowymi władcami Europy.

W roku 1920 wydano pierwszą ustawę ograniczającą emigrację z różnych krajów europejskich według specjalnego klucza. W rok potem nowelizowano tę ustawę, w roku zaś 1924 zastąpiono ją nową, jeszcze znacznie ostrzejszą. Wedle tej ustawy, każdy kraj europejski otrzymuje pewną „kwotę emigrantów, którzy mogą być wpuszczeni do Stanów Zjednoczonych, o ile oczywiście odpowiedzą różnym, bardzo śmrowym osobistym wymaganiom co do wieku, zdrowia, oświaty, moralności, pieniędzy itd. Przyznanie tych kwot poszczególnym państwom przez ustawę jest najzupełniej dowolne. Ustawa z roku 1924, obowiązująca jeszcze przez rok bieżący, preferuje np. Niemcom 51.227 emigrantów, a Wielkiej Brytanii wraz z Irlandią tylko 34.007. Równocześnie kwota polska wynosi 5.982 ludzi, włoska 3.845, rosyjska 2.248, austriacka 785 ludzi.

Powyższe cyfry ilustrują najlepiej całkowitą dowolność, z jaką ustawa wcy amerykańscy potaksowali sobie narody europejskie. Wygląda to zupełnie tak, jakby właściciel obory dobierał sobie bydelko wedle rozmaicie ocenianych ras, z jednej tyle sztuk, a z drugiej znowu tyle. Ta zasada doboru do obory według rasy występuje na jaw jeszcze wyraźniej w nowej ustawie emigracyjnej, już przez Kongres i Senat uchwalonej, której jednak wejście w życie odroczył prezydent Coolidge do 1 lipca 1928 roku. Nowa ta, już czwarta z rzędu ustawa imigracyjna jeszcze bardziej zamyka drzwi Ameryki przed Europą, zmniejszając liczbę dopuszczalnych emigrantów o 14.000 głów w porównaniu z ustawą z roku 1924, która tę liczbę ustanowiła na 164.667 osób. Rozdział zaś kwot imigrantów, przyznanych przez tę nową ustawę poszczególnym państwom europejskim,

zdradza już całkiem wyraźnie tendencję doboru celowego według ras poszczególnych, przyczem rasa germańska jest wyraźnie preferowana ze szkodą rasy romańskiej i słowiańskiej.

I tak w nowej tej ustawie Anglii przyznano kwotę 85.135 sztuk, czyli więcej, niż połowę całej dopuszczalnej rocznej imigracji, a blisko trzy razy więcej niż wynosi kwota angielska tegoroczna. Niemcom przyznano 20.028. Maleńkiej, trzymilionowej Danii powiększono kwotę z 2.789 osób na 9.945. Natomiast Polsce zmniejszono kwotę z 5.982 na 4.503, Francji zmniejszono z 3.954 na 1.772, Włochom z 3.845 na 2.236 itd.

Nowa ustawa już zupełnie wyraźnie określa swoje tendencje: wpuszczanie do Ameryki tylko takich żywiołów, które kulturalnie i cywilizacyjnie zbliżone są do rodowitych „Amerykanów”. Pierwszeństwo posiada

żywiół anglosaski, natomiast na uwagę zasługuje fakt zmniejszenia kwoty niemieckiej z 51.227 emigrantów na 20.028, a zwiększenie kwoty anglosaskiej o 50.000.

Niewątpliwie najważniejszą pobudką w tym doborze ras, jest chęć wytworzenia jednolitego typu amerykańskiego, a nie tworzenie konglomeratu narodowościowego na ziemiach Stanów Zjednoczonych, który wcześniej, czy później fatalnie musiałby się odbić na skórze spistości i potęgi państwowej. Pobudki te zatem są natury nacjonalistycznej chęci wytworzenia własnej jednolitej amerykańskiej narodowości. Jasne jest, że ograniczenie emigracji dotkliwie odczuwać będzie przeludniona Europa tem dotkliwiej, że żyje pod znakiem kryzysu gospodarczego i masowego bezrobocia. Nie można jednak nie zgodzić się ze słuszną polityką mężów stanu amerykańskich, którzy oceniają niebezpieczeń-

stwo dla państwa wynikające z posiadania niejednolitego elementu obywatelskiego.

Polska, która pod tym względem prowadziła zawsze wielce tolerancyjną politykę, a wpuszcwszy w granicę Rzeczypospolitej 4 miliony rasy zupełnie nie związanej z kulturą, cywilizacją Polski osłabiła się znacznie pod względem państwowym powinna zainteresować się tą polityką Stanów Zjednoczonych. Przykład ten jest ogromnie na czasie w związku z ułatwieniem nabywania w Polsce obywatelstwa. A jest 500.000 takich, którzy tego obywatelstwa nie posiadają, a nie są jednocześnie elementem zbyt odpowiednim.

Amerykański sposób, być może bezceremonialny, wybierania w pośród emigracji, jak w bydelku jest wielce pouczający.

P. K.

==○==

Fantastyczny pomysł nowego marszu napoleońskiego na Moskwę.

Arnold Rechberg przedstawia projekt ubicia komunizmu w sercu Rosji. — Trójpzymierze Anglii — Francji — Niemiec wystawi półmilionowe wojska przeciw czerwonej armii. — Plan sfinansowania akcji na koszt przyszłej Rosji. — Zmarły gen. Hoffman przeżywał zwycięstwo swego projektu.

Od pewnego czasu daje się w prawniczej prasie niemieckiej zauważyć nagły zwrot w stosunku do Rosji. Przyjazny dotąd ten stosunek zamienił się w ostrą nagonkę przeciw komunizmowi i rządowi sowieckiemu.

Równocześnie ostry ton walki przeciw-angielskiej uległ przemianę na łagodne traktowanie. Posłowie nacjonalistyczni odbyli podróż do Londynu, przywódca nacjonalistów niemieckich hr. Westarp wygłosił pod adresem Anglii względnie pokojowe oświadczenie w imieniu nacjonalizmu niemieckiego.

Paryskie „Poslednija Nowosti” zamieszczają w związku z temi objawami bardzo ciekawe uwagi, które poniżej kreslimy. Świadcza one w każdym razie o sporej ilości fantazji, jaka poczyną się wywiązywać około zagadnienia sowieckiego.

— „Posiadamy — piszą paryskie „Poslednija Nowosti” — niektóre szczegóły o tej podróży, w czasie której naradzano się podobno „o wytworzeniu wspólnego frontu przeciwko bolszewickiemu niebezpieczeństwu”.

Jeździło trzech posłów-nacjonalistów i głośny Rechberg. Chamberlain odmówił przyjęcia deputacji a z kół rządowych rozmawiał z delegatami tylko Churchill i Tyrrel, wiceminister spraw zagranicznych. Obiektem rozmów był, rzekomo projekt „wspólnego pochodu na Moskwę dla zniszczenia ogniska rewolucji światowej”, przy czem Rechberg zaprezentował „plan” opracowany przez niego wspólnie z nie żyjącym już generałem Hoffmanem, ojcem idei o interwencji zbrojnej przeciw Rosji.

W rozmowie z paryskim korespondentem pism berlińskich dr. Dünsbergiem Rechberg, w następujący sposób wyłożył treść powyższego planu.

— „Jestem przeświadczony — oświadczył Rechberg, — że bliska już jest godzina wspólnej akcji zbrojnej Francji, Anglii i Niemiec przeciwko Rosji. Gdy przeprowadzę taką interwencję przed paru laty, nazywali mnie utopistą, tymczasem wypadki rozwijają się dzisiaj zgodnie z moimi przewidywaniami.

Walka z bolszewizmem musiała przebiec trzy fazy.

1) Zbliżenie się Francji, Anglii i Niemiec drogą zawarcia ekonomicznych konwencji i handlowych traktatów. Zostało to już częściowo dokonane. Przemysł metalurgiczny i potasowy Francji i Niemiec został już związany ścisłą umową; prawda, że Anglia nie przyjmuje w nim udziału, ale... wkrótce przyjmie. Natomiast między Niemcami i Anglią został już pryncypjalnie zawarty związek przemysłu chemiczne-

go. Znaczenie tych umów dla każdego jest zrozumiałe.

2) Polityczne zbliżenie między powyższymi mocarstwami zostało już częściowo zapoczątkowane przez umowy locarneńskie. Po ewakuacji Nadrenji zbliżenie to posunie się naprzód szybkimi krokami.

3) Wówczas wyrośnie kwestja wspólnego wymarszu przeciw bolszewizmowi. Umowa rapalska będzie zerwana pod pretekstem, że Rosja nie dotrzymała swych zobowiązań i w dalszym ciągu wkracza do wewnętrznych stosunków innych państw. Potem nastąpi zerwanie stosunków dyplomatycznych. — Rządy trzech państw przestaną uznawać rząd moskiewski i stworzą „dyrektorjat rosyjski” z liczby wydatniejszych przywódców rosyjskiej emigracji. Mocarstwa związane postarają się „znaleźć rząd rosyjski” i ażeby dać mu możność objęcia władzy, połączona armia niemiecko-anglo-francuska pójdzie na Moskwę.

Rechberg, powołując się na autorytet generała Hoffmana, przypuszcza, że dla takiej wyprawy wystarczy armia, składająca się z 500.000 żołnierzy (Francja i Niemcy dostarczą po 200 tysięcy, Anglia 100.000); dowództwo nad nią obejmie „Związkowa Rada Wojskowa”, trudno bowiem będzie znaleźć człowieka tak zdolnego, jak generał Hoffman, który posiadał wyjątkowe kwalifikacje na wodza i do którego należały podstawy całego planu.

„Dla zabezpieczenia finansowej strony kampanji będzie można wypuścić rodzaj rentenmarki zabezpieczonej ol-

brzymiami lasami rosyjskimi i gwarantowanej przez trzy mocarstwa. Równocześnie można wypuścić pożyczkę dla rosyjskich kolei i rozdzielić ją w równych częściach między trzy mocarstwa z tem, ażeby pierwsza jej połowa była konwertowana po 10 latach, a druga po latach 30. Doprowadzenie do porządku dróg żelaznych miałoby i tę dobrą stronę, że zajęłoby wolne ręce robotce i zniszczyłoby bezrobocie. W ten sposób trzy mocarstwa — Francja, Anglia i Niemcy stworzyłyby coś w rodzaju towarzystwa finansującego sprawę rosyjską”.

— Ja wiem — kończył Rechberg — że mój plan, a właściwie plan Rechberg-Hoffmana, może wydać się fantastycznym. Ale czyż nie wydaje się fantastycznym pewnym ludziom i plan wszechświatowej rewolucji bolszewickiej? Już ten sam fakt, że plan mój został opracowany przez generała Hoffmana zmusza do traktowania go poważnie. Wiecie, jak wysokiego zdania był o gen. Hoffmanie marszałek Foch, który jawnie oświadczył, że wojenny genjusz gen. Hoffmana wzbu- dzał w nim zachwyt. Hoffman był autorem wielkiego planu zniszczenia armji rosyjskiej: tylko według jego planu może być ona dzisiaj odbudowana, a wraz z nią wskrzeszona Rosja”.

Jak widzimy p. Arnold Rechberg jest w swych pomysłach i w ruchliwości swej energii — niewyczerpany.

WINA RIEDLA

OGŁOSZENIA

DO SPECJALNEGO NUMERU TARGOWEGO, KTÓRY WYJDZIE W ZNACZNIE POWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI

W DNIU OTWARCIA VII. TARGOW WSCH.

PRZYJMUJE ADMINISTRACJA „SŁOWA POLSKIEGO” I WSZYSTKIE BIURA OGŁOSZEŃ

Naukowe doświadczenia telepatyczne.

W Londynie dokonywano szeregu prób w kierunku przesyłania myśli przy pomocy radia, co jednakże nie przyniosło pomyślnych rezultatów. Naogół spodziewano się ujemnych wyników, tem więcej, że sfery naukowe wyrażały się sceptycznie w tej sprawie, stojąc na stanowisku, że fale myślowe nie mogą mieć większego wpływu na mikrofon, zastosowany do dźwięków niż fale światła. Bez wpływu natomiast na mikrofon nie można spodziewać się, ażeby fale myśli mogły zaznaczać się na zwykłych falach, które przenoszą się w przestrzeń.

Przy doświadczeniach telepatycznych mała zmiana w sposobie przesyłania może niekiedy zmienić niepowodzenie i przynieść pomyślny rezultat. Przy doświadczeniach z kartami do gry, wysyłający myśli, który patrzy uporczywie w obraną kartę i koncentruje na niej uwagę, celem uzyskania pomyślnego wyniku u odbierającego, może w wielu wypadkach doznać zawodu, gdy odbierający nie zdoła przejąć przesłany wzrokowy. Przy tego rodzaju doświadczeniach wysyłający powinien wówczas powtarzać sobie w myśli nazwę karty, kilka lub kilkanaście razy, co może przyczynić się do tego, że odbierający przejmie przesłany tak zw. drogą słuchową, o ile jego mózg ma silniejsze środowiska słuchu niż wzroku. Można telepatycznie przesyłać także wrażenia zimna, gorąca, zapachu, a nawet wilgoci. Do najtrudniejszych przesłanych drogą telepatyczną należą rysunki. Dr. Bruck doszedł do ciekawych rezultatów, przesyłając myśli przy zastosowaniu hipnotyzmu. Osoba mająca odbierać telepatycznie przesłanki musi być zahipnotyzowana, poczem przesyłający myśli, niewidziany przez medium, patrzy na różne przedmioty, rozkazując odbierającemu rysować je kolejno. Dr. Bruck wyjmując z teki rysunki i wpatruje się w nie natężonym wzrokiem. Odbierający rysuje jeden obrazek po drugim z taką dokładnością, jak gdyby miał wzory przed oczami.

Podczas ostatniego posiedzenia, na którym przeprowadzano liczne doświadczenia, odbiorca rysował także wzory tych przedmiotów, o których nie myślał dr. Bruck, a które znajdowały się jednak u niego w tece. W innych wypadkach zauważono, że odbiorca nie zastosowywał się odrazu do nakazu myślowego i dopiero po jakimś czasie zaczynał rysować poprawnie wymagany przedmiot i co

ciekawszą, czynił to dopiero wtedy, gdy wysyłający koncentrował myśli na zupełnie innej rzeczy. Z ogólnej liczby doświadczeń około 20 procent przyniosło pomyślnie wyniki, 30 było wątpliwych rezultatów, a 50 ujemnych.

Ciekawe są również doświadczenia profesora Gilberta Murraya, wykładowcy na uniwersytecie w Oxfordzie.

W pierwszą rocznicę śmierci Rudolfa Valentina.

(Garść refleksyj o sztuce kinowej.)

Gdy piszę tych słów parę o niedawno zgasłym ulubieńcu kobiet, to nie w tym zamierzam, aby wygłosić szumny panegiryk, ani powtarzać doskonale znane fakty z jego awanturniczego życia.

Ot, poprostu w towarzystwie zgadło się niedawno o kinie i przy tej sposobności jedna z młodych pań dała się poznać jako zapalona wielbicelka Rudi. Bez żadnej głębokiej myśli zagadnąłem ją:

— Dlaczego pani właściwie tak się entuzjazmuje Valentino? Przecież Valentino był brzydki. Przecież istnieją setki piękniejszych mężczyzn, nawet wśród artystów. Taki Milton Sills powiedzmy, albo Nils Aitler, albo Ramon Navarro?

— Wie pan, iż może pan nieć rację. Valentino nie był piękny. Ale pozwól pan, że mu odpowiem pytaniem na pytanie: Gdyby pan siedział w przepełnionym tramwaju i weszła kobieta, dajmy na to ja, ustąpiłby mi pan miejsca?

Chciałem obrócić całą rzecz w żart i ponieważ byłem z tą osobą na poufalej stopie, przeto odpowiedziałem:

— Co, takiej smarkatej? Nigdy!

Uczony ten prowadzi badania bez jakichkolwiek przyborów. Zamyka się w jednym pokoju a reszta towarzysztwa pozostaje w drugiej ubikacji. Jedna z osób podaje dowolne zdanie przyciszonym głosem, które następnie profesor powtarza głośno w drugim pokoju. Próby czynione przez instytut londyński budzą niezwykle zainteresowanie w całej Anglii.

— A widzi pan, a Valentino napewno by ustąpił.

Ta niezwykle trafna odpowiedź polskiego dziewczęcia zdaje mi się głębiej ujmować tajemnicę popularności artystów filmowych i filmu wogóle, niż liczne, długie tasemce dziennikarskie. W istocie, moja nadobna interlokutorka, znając Valentina jedynie z licznych filmów, w których występuje on zawsze jako obrońca uciśnionych, jako płomienny rycerz nowoczesny, nabrała przekonania o jego rycerskości wobec kobiet. W ucieczce przed brutalnością i prozą życia nauczyła się widzieć w kinie wskrzeszenie romantyzmu i kultu kobiety.

Wbrew temu, szanowni czytelnicy, co wam powiedzą pp. Wat, Stem et consortes, nasza epoka żyje tęsknotą do romantyzmu, do przygód globe-trottera. W każdym człowieku współczesnym jest coś z tęsknoty Kolumba do dalekich krajów i coś z Trubadura. Kino otwiera przed nami wrota innej krainy, w której nawet amerykański milioner staje się romantycznym rycerzem. I tu leży tajemnica jego powodzenia.

St. II.

Słowacy a Węgrzy.

Rozpoczęta miesiąc temu przeszło kampania prasowa lorda Rothermera o rewizję traktatu w Trianon, ma się już ku końcowi. Nad niepoważnym pomysłem przechodzi się zwolna do porządku dziennego — wszędzie, za wyjątkiem oczywiście Budapesztu, gdzie tego rodzaju kampanię prowadzi się od r. 1919. Pendant do tego przecież mamy w Berlinie, gdzie też stale pisze się o rewindykacji Poznańskiego, Pomorza, Śląska.

Wielkowęgierskim imperjalistycznym roszczeniom odpowiadały zainteresowane państwa Małej Ententy, odpowiadały im społeczeństwa wyzwole z pod jarzma madziaryzacji.

Godne są uwagi głosy właśnie tych, najbliższych zainteresowanych, którzy bezpośrednio odczuwali „liberalne” rządy i „tolerancję” węgierską. Polską opinię interesuje oczywiście ewentualność zmiany na naszej południowej granicy i zachowanie się wobec tej ewentualności Słowaków.

Przed dwoma tygodniami pisząc o akcji lorda Rothermera a wspomnieliśmy o negatywnym stanowisku przywódców słowackiego społeczeństwa, wobec projektu zmiany obecnej granicy państwowej między Czechosłowacją a Węgrami. Słowacy mają dość zmian granic. Oto wydana została nie dawno etnograficzna mapa Węgier z

1773 r., na której granica etnograficzna słowacko - madziarska biegnie o wiele dalej na południe niż obecnie. W ciągu 150 lat stan posiadania słowacki poniósł ogromne straty na rzecz madziaryzacji. To też zrozumiałem jest, że Słowacy chcą za wszelką cenę tego na przyszłość uniknąć.

Ukazujący się w Pradze tygodnik rosyjski „Centralnaja Jewropa” przynosi w swym ostatnim (12) numerze z dnia 18 bm. tekst oświadczeń wybitnych polityków Słowaków w sprawie akcji lorda Rothermera. Zacytuje tu parę zdań z tych oświadczeń, kategorycznie przeciwko rewizji traktatu triańskiego się wypowiadających.

Otóż uważany w Budapeszcie za gotowego popierać myśl przyłączenia Słowaczyny do Węgier, przywódca nacjonalizmu słowackiego ks. Ondrej Hlinka, ostro zaatakował politykę węgierską wobec Słowaków. Zakończył swoje oświadczenie słowami: „Co zrobiliby z nami Węgrzy, gdyby nie ponieśli klęski w wojnie światowej! Najbardziej na naszej własnej skórze odczulibyśmy to my Słowacy. W interesie pokoju ogólnego i naszej ojczyzny leży bezwzględnie, aby nasz rząd poprosił lorda Rothermera aby się on nami nie troszczył: my sami potrafimy dać sobie rady ze swoimi wrogami. Nigdy już więcej nie przyjmujemy ani węgierskiej kultury, ani węgierskiej hegemonii”.

Przedstawiciel zaś partii agrarnej, bojownik długoletni za jednością słowacko - czeską, senator dr. Vavro Šrobár m. in. oświadczył: „Doniesienie Węgrom budapeszteńskim, że my Słowacy, nigdy tego co nasze nikomu nie oddamy i nie zamienimy wolności, z której korzystamy teraz, na jarzmo niewoli. Niech w Budapeszcie nie zapominają, że w ciągu dziesięciu lat „ubodzy” Słowacy stali się uświadomionym narodem, który nie ścierpi porównania nad sobą, jeżeli Węgrzy wszystkie swoje rachuby i nadzieje budują na naszych wewnętrznych nieporozumieniach z bratnim czeskim narodem, to rozczarują się głęboko, bo w chwili, kiedyby padł pierwszy strzał na granicy Słowacji, cały naród czeski i słowacki, od Szumawy do Ipola (miejscowość w połud. Słowacji — przyp. red.), jak jeden mąż stanąłby w obronie swojej za cenę wielkich ofiar wywoływanej ojczyzny”.

Te oświadczenia przedstawicieli dwu najsilniejszych stronnictw słowackich (podobnie wypowiedział się i I. Derer imieniem socjalistów słowackich), dementują twierdzenia węgierskie, jakoby Słowacy pragnęli ponownie należeć do Węgier.

h-k b-i.

31)
PUŁKOWNIK KAROL GAUTIER.

Anglia i Francja.

Z upoważnienia autora przełożył.

Wiktor Ostrowski.

Ciąg dalszy.

Wolno przypuszczać, że gdyby Niemcy w r. 1917 miały 200 lub 300 łodzi podwodnych zamiast bezużytecznych pancerników (pancernik jest mniej więcej 20 razy droższy od łodzi podwodnej), mogłyby pogrążyć nie tylko flotę angielską, ale nawet i naszą.

Łatwo teraz zrozumieć trwogę Anglików przed łodziami podwodnymi w posiadaniu cudzem. Gdyby więc łodzie niemieckie miały być wydane, to należało baczyć, żeby nawet część ich nie dostała się w ręce Francji, wcale groźnej potęgi morskiej nawet jeszcze i po wojnie — zanim zwłaszcza Stany Zjednoczone nie dokończą rozbudowy swej niebylejakiej marynarki. Z tego więc powodu Anglicy, którzy zrazu chcieli je również zatopić, postanowili, iż każde poszczególne mocarstwo po otrzymaniu swego przydziału wyłącza z niego maszyny i materiał użytkowy, a potem dopiero go zniszczy.

Słowo jeszcze o bardzo charakterystycznym wypadku z motorami Diesla. Te aparaty wynalezione w Niemczech przed dwudziestu kilku laty są przedewszystkiem motorami łodzi podwodnych. Ale również są motorami przemysłowymi. Otóż komisja francusko-angielska podczas lustracji fabryk niemieckich w r. 1920 znalazła ich całe magazyny. Pytanie czy należało je uważać za narzędzia wojenne? Choć rzecz była bardzo sporna, oficerowie angielscy bez namysłu zażądali ich zniszczenia. Oficerowie francuscy zaprotestowali, żądając raczej wydania ich Francji, której były potrzebne dla budujących się właśnie łodzi podwodnych. W wyniku sporu zniszczono wiele tych znakomych maszyn. Wkrótce wyszedł na jaw właściwy powód: oto marynarka francuska zaopatrywała się w motory Diesla właśnie w Anglii. Tak więc nasi sprzymierzeńcy upiekli na jednym ogniu dwie pieczenie: osłabili marynarkę niemiecką i nie utracili dobrych odbiorców francuskich. Nie potrzeba dodawać, że oficerowie angielscy zrzucili odpowiedzialność za to głupie zarządzenie, za pośrednictwem prasy niemieckiej, na swych kolegów francuskich. I tak zawsze postępuje ten nasz sojusznik, podburzając przeciw nam wrogów, a tem samem uchodząc za ich opiekuna i przyjaciela.

Sprawa węglowa.

W umowach po-traktatowych najbardziej szkodzić nam usiłowali Anglicy w sprawie węglowej. Wiadomo, jak nadzwyczajnie wielkiej wagi ta sprawa. Całe nasze odrodzenie, zwłaszcza w północnej Francji, zależy od węgla. A nam go wciąż brak. To ciężkie położenie zmieniłoby się odrazu, gdyby zgodnie z Traktatem Niemcy dostarczali nam przepis. ilości węgla.

Porozumiewszy się bezpośrednio w tej sprawie z Niemcami, zrobilibyśmy znakomity interes, ale oczywiście ze stratą dla Wielkiej Brytanii, która pod żadnym warunkiem nie wypuściłaby z rąk klienta, płacącego wszelką żadaną cenę. Ale w owym czasie trwaliśmy jeszcze w tak niepojętym idealizmie, że nam na myśl nawet nie przyszło kupować u Niemców czyto ich węgiel, czy inne towary, i to po cenie dzięki kursowi pieniężnemu bajecznie niskiej. Za to Anglicy i Amerykanie zakupywali je masowo, aby je nam potem odsprzedawać z podwójnym zarobkiem: raz za szlachetne pośrednictwo, drugi raz na dwukrotnej zmianie kursu, angielsko-niemieckiego i angielsko-francuskiego. Ten właśnie zgubny dla nas stan rzeczy starał się Lloyd George utrzymać i na zgromadzeniu w Spa popierał stanowisko Niemiec, wzbraniających się wykonania Traktatu na tym punkcie. Listem odre-

cznym złożył mu za to podziękowanie.

Przykre to są sprawy, ale przechodzi już wyobrażenie rzecz następująca: minister niem. dr. Simons. I trwał za co.

Anglia uznała, iż powinniśmy wypłacić Niemcom znaczne sumy, aby im dopomóc w odbudowie życia gospodarczego, jako warunki ich wypłacalności.

Gdyby to była rzeczywista konieczność, to przedewszystkiem płaciłby winne państwa, najmniej dotknięte wojną, albo te, które otrzymały najwięcej tonażu niemieckiego; lecz w takim razie płacić-by musiała Anglia. Istotnie bowiem niema żadnego uprzedniego związku między tą pomocą a dostawą węgla, jak to zestawiono w Spa. Lecz Lloyd George, w nieopuszczającej go myśli utrzymania wysokiego kursu węgla angielskiego, powziął niepoczytalny plan przerzucić wypłatę w całości tylko na państwa, biorące węgiel od Niemiec, pod pozorem dodania im zachęty w dostawach. Ta podwyżka wynosiła 170 franków na tonę węgla, dostarczonego przez Niemcy, właśnie suma, która dokładnie wyrównywała cenę węgla niemieckiego z angielskim. Umożliwiła w następstwie naszemu sojusznikowi utrzymać cenę wywozową węgla na poczwórnej wysokości ceny wewnętrznej angielskiej. Wypadała na nas z tego tytułu dopłata 61 proc. czyli podarunek Niemcom w kwocie 760 milionów. (C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

24

Sierpień

1927

Środa

Bartłomiej

Jutro: Ludwika Kr.

Wschód słońca 4:58

Zachód 19:05

TEATR WIELKI.

Środa 24 bm. „Faust”.

Czwartek 25 bm. „Król Kawy”.

Piątek 26 bm. „Orłów”.

Oszczędna gospodyni używa
tylko „Lew”
wyrobu fabryki „TLEN”.

— Pryw. gimnazjum humanistyczne z prawem publiczności i szkoła powszechna Jordanowska (ogród, boisko, wycieczki, j. obce) — Lwów — Listopada 52 przyjmuje wpisy codziennie od 5—6. 8039

— Teatr Wielki wznowia dziś „Fausta” fantastyczną operę Gounoda, której reprezentacja artystyczno-wokalna przedstawia się niezwykle interesująco. Obok p. Kaczmarę kreującego po raz pierwszy na naszej scenie partię Mefista, wystąpią w czołowych partiach pp. Frenklówna, Kasprowiczowa, Okońska, Perkowicz i Płonki, pod reżyserią p. Stanisława Tarnawskiego. Kierownictwo muzyczne spoczywa w niezawodnych rękach kapelmistrza Jarosława Leszczyńskiego.

We czwartek 25 bm. w dalszym ciągu głośna operetka A. T. Müllera „Król Kawy”.

— Wpisy dodatkowe do gimn. hum. z pełnymi prawami SS. Urszulanek we Lwowie od 23 sierpnia w godz. 10—12 przed południem i 5—6 popoł. codziennie prócz świąt i niedziel. Egzamina poprawcze dnia 1 września. 8089

— Zakład SS. Urszulanek ogłasza próbną wpisy do cztero-klasowej szkoły powszechnej. O ile zbierze się odpowiednia ilość dzieci, poczyni się należyne kroki u władz szkolnych celem otrzymania uprawnień. 8020

— Szczepi ochronnie przeciw szkarlatynie nowo odkrytym środkiem (anatoksyną) dzieci pracowników kolejowych Dyrekcji lwowskiej specjalista chorób dziecięcych dr. Józef Fritz, w Ambulatorium dla chorób dzieci, ul. Gródecka 127.

— Wiec emerytów. W niedzielę dnia 28 bm. o godz. 10 przed południem w sali Instytutu Technologicznego we Lwowie przy ul. Bourlarda 5, odbędzie się wiec emerytów, wdów i sierót (państwowych, kolejowych i wojskowych). Przedmiotem obrad będzie: 1) sprawa wyrównania dodatku mieszkaniowego, przyznanego tylko pracownikom czynnym; 2) projekt nowelizacji ustawy emerytalnej.

— Egzaminy poprawcze i wstępne w przyw. gimnazjum „Sacre Coeur” we Lwowie odbędą się dnia 31 sierpnia o godzinie 9-tej. 8047

TABELA LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

(Nieurzędowa).

W jedenastym dniu ciągnięcia 5-tej klasy 15. Państwowej Loterii Klasowej, główne wygrane padły na numery następujące:

5.000 zł. na Nr. 56314
Po 3.000 zł. na Nr. 39679 47999.
Po 2.000 zł. na Nr. 53047 54009 56051 72707.
Po 1.000 zł. na Nr. 24017 30956 34626 36315 62786 64616 69808 70338 85166.
Po 600 zł. na Nr. 1767 9026 15843 16593 16767 18643 22045 30544 41599 53707 65203 71487 71562 90741 101227.
Po 500 zł. na Nr. 11334 14573 24541 25535 40899 43367 45677 46028 56851 68843 70115 74590 76674 87812 88951 93663 95602 95946.
Po 400 zł. na Nr. 2852 4735 5856 5928 13303 17540 18354 22768 23382 23410 27290 30375 31430 32243 36123 36812 38156 45724 48128 50646 50827 55401 56575 57566 61511 62073 62731 63217 66968 70699 72422 74372 75067 77253 77762 78506 82181 84910 87641 89989 91422 92098 93621 95587 100244 100968 101104 101106.

ZAKŁAD WYCHOWAWCZY

X. X. ZMARTWYCHWSTAŃCÓW

Lwów, ul. Plekarska I. 67, Telef. 40-58.

przyjmuje na rok naukowy 1927/28 jeszcze ograniczoną liczbę wychowanków w wieku 8—14 lat. Wychowankowie Zakładu uczęszczają do szkół państwowych względnie na życzenie do prywatnych. Warunki przyjęcia do internatu do dyspozycji PT. Rodziców wzgl. Opiekunów. 85118

Sprawa rozwiązania Rady miejskiej w Tymczasowym Wydziale Samorząd.

Rozwiązanie nie nastąpi przed sobotą.

W czwartek 18 bm. rozszalała się we Lwowie pogłoska, że pan wojewoda Borkowski przed zapadnięciem decyzji o rozwiązaniu tymczasowej Rady miejskiej, miał zasięgnąć opinii Tymczasowego Wydziału Samorządowego. Pogłoskę tę zamieściliśmy z obowiązku dziennikarskiego, na drugi dzień jednak sprawdziliśmy, że pogłoska jest nieprawdziwa, bo dotychczas nikt ze sfer rządowych nie zwracał się do Wydziału Samorządowego o opinię.

Równocześnie w prasie „sanacyjnej” pojawiły się rozmowy z p. wojewodą Borkowskim, gdzie tenże oświadczył raz, że rzekomo zasięgał opinii Wydziału Samorządowego przed wyjazdem do Warszawy, co jak stwierdziliśmy, nie było zgodne z prawdą. W „Dzienniku Lwowskim” zaś w rozmowie z przedstawicielem tego pisma miał oświadczyć, że wcale nie będzie zasięgać opinii Tymczasowego Wydziału Samorządowego, gdyż Wydział Samorządowy jest instytucją „rządową”.

Oświadczenie to wywołało zdziwienie w sferach samorządowych, tembardziej, że istnieją wyraźne przepisy ustawy, że województwo przed rozwiązaniem Rady miejskiej ma zasięgnąć opinii Tymczasowego Wydziału Samorządowego i bez porozumienia się z nim nie może rozwiązać Rady.

Zdziwienie to ustąpiło, gdy wczoraj 23 bm. portier Tymczasowego Wydziału Samorządowego wręczył p. Prezesowi Kędziorowi gruby foliast aktów, zamkniętych w kopercie Województwa Lwowskiego i zapieczętowanych z oznajmieniem, że akty te doręczył mu woźny województwa w poniedziałek 22 bm. o godz. 3.30 popołudniu, a więc w czasie gdy protokół był zamknięty, a wszyscy urzędnicy rozeszli się do domu.

Akty te zawierały pismo p. Wojewody z prośbą o wyrażenie opinii w sprawie zupełnej zmiany składu osobowego Tymczasowego Zarządu gminy miasta Lwowa, ustanowionego reskryptem byłego Namiestnictwa z 31 stycznia 1918, a rozszerzonego w składowym i kompetencji uchwałą Tymczasowego Komitetu Rządzącego z dnia 11 stycznia 1919.

Równocześnie ze względu na pospiech, Województwo zażądało wydania tej opinii w przeciągu 3 dni tj. do czwartku 25 bm. Do pisma tego dołączono skład Rady przybocznej oraz nazwiska upatrzonego komisarza rządowego i jego zastępców.

Na komisarza proponuje Województwo, jak to już donieśliśmy, p. Jana Strzeleckiego, na zastępcę jego inżyniera Bratę, na drugiego zaś zastępcę starostę Romana Frankowskiego.

Skład Rady przybocznej odpowiada składowi, który już podaliśmy. Ze strony Rusinów w skład Rady wchodzi Michał Baczyński, radca skarbowy i p. Decykiewicz, członek Wydziału Samorządowego.

Wraz z listą kandydatów załączono odpis protokołu szkontrum ministerialnej komisji lustracyjnej, przeprowadzonego przed kilku tygodniami w Magistracie lwowskim.

Na pismo to, jak dowiadujemy się, odeszła wczoraj z Tymczasowego Wydziału Samorządowego do Województwa odpowiedź, że Tymczasowy Wydział Samorządowy nie może w „przebiegu 3 dni” wydać opinii, gdyż najbliższa sesja członków Tymczasowego Wydziału Samorządowego odbędzie się dopiero w piątek 26 bm., a Tymczasowy Wydział Samorządowy nie może bez zasięgnięcia zdania wszystkich członków Wydziału Samorządowego wydawać opinii w tak ważnej sprawie.

Ze względu na ferie, prezes Tymczasowego Wydziału Samorządowego zapowiedział na ostatniej sesji 19 bm., że następna sesja odbędzie się nie we wtorek 23 bm., ale w piątek 26 bm. i członkowie Wydziału rozjechali się na wywczas.

Jak z tego wynika, Województwo otrzyma opinię Wydziału Samorządowego nie przed sobotą i wtedy dopiero przystąpi do rozwiązania Rady miejskiej.

Na piątkowej sesji sprawę tę referować będzie członek Wydziału Samorządowego senator dr. Biały, a nie prof. dr. Pazdro, jak twierdzą niektórzy dzienniki.

W kołach sanacyjnych blisko stojących Województwa kolportowano wczoraj wiadomość rzekomo pochodzącą z kół miarodajnych, że mianowanie członków Rady przybocznej nastąpi już we czwartek 25 bm.

Koła te liczyły się widocznie z tem, że Wydział Samorządowy uwzględnił nieuczynionym „trzydniowym

pospiech” i już w czwartek wyda opinię.

* * *

Przytoczony przez nas wyżej tekst pisma Województwa do Tymczasowego Wydziału Samorządowego świadczy, że Województwo

1. uważa obecną Radę miejską za dalszy ciąg Rady m. Lwowa, powołanej do życia reskryptem Prezydium c. k. Namiestnictwa w porozumieniu z Wydziałem Krajowym z 31 stycznia 1918 r. w miejsce dodanej do pomocy Komisarzowi rządowemu poprzedniej Rady przybocznej.

2. nie respektuje uchwały Tymczasowego Komitetu Rządzącego z dnia 11 stycznia 1919 r., którą

Tymczasowej Radzie miejskiej przyznano wszystkie atrybucje, przysługujące Radzie miejskiej według statutu król. stol. m. Lwowa z opuszczeniem postanowień par. 25 tego statutu,

a zatem także uprawnienia dotyczące rozwiązania Rady, rozpisania nowych wyborów, jakoteż prerogatyw prezydenta i wiceprezydentów na czas po rozwiązaniu Rady.

3. uważa, że powyższa uchwała T. K. R. zmieniła tylko skład osobowy Rady i jej kompetencje.

Powyższy prawny punkt widzenia Województwa jest — jak wynika z ogłoszonych w piśmie naszym w ostatnich czasach wywodów prawnych i dokumentów — nie do utrzymania i nie wątpliwy, że Tymczasowy Wydział Samorządowy podzieli nasze stanowisko.

Jeden z b. członków Tymczasowego Komitetu Rządzącego z r. 1918-19, który brał udział w posiedzeniu Komitetu w dniu 11 stycznia 1919 r., kiedy zapadła uchwała, powołująca do życia Tymczasową Uzupełnioną Radę m. Lwowa, prosi nas o zaznaczenie, że w chwili powzięcia powyższej uchwały Tymczasowy Komitet Rządzący nie miał absolutnie żadnej wiadomości o tem, że dekret Naczelnika Państwa z 10 stycznia tegoż roku jest już wygotowany i podpisany.

Ponieważ dekret Nacz. Państwa został ogłoszony w Dzienniku Praw dopiero 18 stycznia, szczegół powyższy odpiera możliwość twierdzenia, że T. K. R. — chociażby w drodze nieobliczalnej — wiedział o zgaśnięciu jego kompetencji do podjęcia wiadomej uchwały.

wadów uwidocznione w ściennym rozkładzie jazdy dodatkowe pociągi pospieszne Nr. 907 (przyjazd do Lwowa 7.40) i Nr. 908 (odjazd ze Lwowa 22.30). Pociągi te prowadzić będą wagony I, II. i III. klasy oraz wagon sypialny i przybędą do Lwowa względnie odejdą ze Lwowa po raz pierwszy w niedzielę 4 września, po raz ostatni w niedzielę 18 września br.

— Ruch na liniach Polskiej Linii Lotniczej w miesiącu lipcu 1927. Miesiąc lipiec wykazuje rekordowe cyfry, podobnie jak to było w miesiącu czerwcu, tak co do ilości pasażerów, towarów i poczty przewiezionej samolotami komunikacyjnymi, kursującymi na liniach Warszawa — Gdańsk, Warszawa — Kraków, Warszawa — Lwów, Lwów — Kraków i Kraków — Wiedeń. W miesiącu tym samoloty przeleciały przestrzeń 99.395 km., ilość pasażerów wynosiła 932, ilość przewiezionych towarów 26.100 kg., ilość przewiezionej poczty wzrosła do 1.906 kg. Regularność podróży powietrznych podniosła się do 98.7 proc. — W bieżącym miesiącu kursują samoloty na wszystkich liniach, przyczem frekwencja tak znacznie się podwyższyła, że zachodziła potrzeba uruchomienia na

niektórych liniach drugiego samolotu. Pomimo to wielu pasażerów było zmuszonych rezygnować z przelotu z powodu braku miejsca, które niejednokrotnie wysprzedane są na tydzień naprzód.

— Osobiste. Pan Tadeusz Stelmachowicz uzyskał na tubajskim uniwersytecie w lipcu br. stopień doktora praw. 8119

— Zasilek dla funkcjonariuszy państwowych. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 sierpnia br. o jednorazowym zasiłku dla funkcjonariuszy państwowych, przyznaje powyższy zasiłek wszystkim etatowym pracownikom państwowym, pracownikom kontraktowym. pobierającym wynagrodzenie według grupy uposażenia funkcjonariuszy państwowych, oraz nieetatowym pracownikom kolejowym. Nieetatowym pracownikom kolejowym, stałym, dziennie płatnym, przyznaje się jednorazowy zasiłek w wysokości 60 proc. miesięcznego uposażenia. Jednorazowy zasiłek będzie wypłacony w następujących ratach: a) pracownikom kolejowym (obu kategorii) w dniu 1 września 1927 r. wysokości 40 proc. zasiłku i w dniu 1 listopada 1927 r. w wysokości 60 proc. zasiłku; b) wszyscy

PIELEGNOWANIE CERY W LECIE.

W porze letniej powinno się często spłókiwać twarz gorącą niemal wodą, celem oczyszczenia jej z obfitych wydzielin. Tłusta cera, skłonną do wągrów i rozszerzania porów, myjcie proszkiem marmurowym „Miraculum”, nigdy zaś mydłem, natomiast suchą i normalną — Dra Lustru migdałowymi otrybkami. Z pudrów polecić możemy jedynie Dra Lustru puder egzotyyczny. 8115

stkim innym pracownikom państwowym w dniach 1 października i 1 grudnia 1927 r. w dwóch równych ratach po 50 proc. Rozporządzenie powyższe nie obejmuje emerytów, wdów, sierót itp.

— **Powrót kolonii wakacyjnych** Polskie go Towarzystwa „Dzieci na wies” a to dziewcząt ze Starego Sambora i chłopców ze Starej Soki, nastąpi w piątek dnia 26 sierpnia o godz. 19.30. Zarząd Towarzystwa uprasza interesowanych rodziców o przybycie na dworzec główny, celem odebrania działwy.

==○==

— **Zamach samobójczy młodej dziewczyny.** Wczoraj późnym wieczorem targnęła się na życie zamieszkała przy ul. Rycerskiej 1. 39 Stefania Daciukówna, licząca 15 lat, która w zamiarze samobójczym rzuciła się na bruk z wysokości drugiego piętra. Daciukówna doznała złamania czaszki i w stanie nieprzytomnym przewieziona została do szpitala powszechnego, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zakończyła życie. Powodem targnięcia się na życie miały być chwilowe nieporozumienia z rodzicami.

— **Wypadek nieostrożnego cyklisty.** Marian Misiak, liczący 13 lat, pomimo iż niezbyt jeszcze dobrze włada pedałem rowerowym, zabrał na swój rower swego młodszego brata Eugenjusza, liczącego 10 lat, i jechał tak nieostrożnie, iż na ul. Stryjskiej najechał na słup telegraficzny, skutkiem czego Eugenjusz Misiak spadł z roweru i doznał złamania prawej nogi i licznych potłuczeń. Pierwszej pomocy udzieliło chłopcu Pogotowie Ratunkowe i przewiozło go do szpitala powszechnego.

— **Aresztowanie oszusta.** Policja przytrzymała Samsona Vogelmana, zamieszkałego w Zamarstynowie, za oszustwo na 50 dolarów, dokonane na szkodę Jakóba Gellera.

— **Patrole policyjne.** Dwie patrole, złożone z wywiadowców, przeprowadziły ubiegłej nocy kontrolę biur kasowych w ośmiu instytucjach bankowych. Dwie patrole konne patrolowały na mniej uczęszczanych ulicach pierwszej i trzeciej dzielnicy.

— **Obława policyjna** przeprowadzona została ubiegłej nocy w rejonie III dzielnicy pod kierunkiem st. przod. Pankiewicza. Aresztowano 17 koryntjanek i odstawiono je do aresztów policyjnych.

— **Ujęcie „szczura” pocztowego.** Do aresztów policyjnych odstawiono Mariana Mulka, funkcjonariusza pocztowego, za systematyczną kradzież tekstyliów z magazynu pocztowego Lwów II.

— **Trzy włamania mieszkaniowe.** Do mieszkania Józefa Jaworskiego, urzędnika prywatnego, przy ul. Snopkowskiej 1. 36, włamali się wczorajszej nocy nieznani sprawcy i skradli garderobę, wartości 600 zł. — Drugie włamanie mieszkaniowe notuje raport policyjny przy ul. Ujejskiego 1. 8, gdzie do mieszkania Einla Zawadzkiego włamali się złodzieje i skradli garderobę. — Wreszcie z mieszkania Stefani Klimas przy ul. Cłowej 1. 2 skradziono złoty zegarek damski.

— **Kradną i kradną!** Z mieszkania Salemei Sterenberg przy ul. Słonecznej 1. 33 skradziono płótno, wartości około 500 zł. — Anna Koper, dozorkini kamienicy przy ul. Bonifratrów 1. 12 doniosła policji, iż skradziono jej portfel, zawierający 32 dolary. — Ponadto zanotowano kilkanaście kradzieży pomniejszych.

— **Kogo wczoraj aresztowano?** Długim jest korowód tych, którzy wczoraj

Demonstracja szoferów.

W wielkomijskim ruchu samochodowym stawiane są wszędzie wymogi, aby w granicach wydanych zarządzeń ruch odbywał się z przepisana szybkością, aby samochody zewnętrznym swym wyglądem nie budziły żadnych uwag ani wykazywały usterek choćby tylko takich, jak brak przy liczniku taksametrycznym plomby, co daje sposobność i możność niesumiennego zaliczania opłaty za jazdę.

Stan lwowskich dorożek samochodowych pozostawiał dotychczas wiele do życzenia. Wprawdzie istnieją pomiędzy nimi nowe względnie niedługo używane, znaczna jednak ich liczba przedstawia obraz zupełnej ruiny i biada temu, kto w braku innej lepszej, musi używać takiego zrujnowanego „szatra” samochodowego. Co najgorsze, szoferzy w pewnej części używają taksametrów, pozbawionych plomby, co daje pole do oszukańczych manipulacji na szkodę gościa, zdarza się bowiem często, iż szofer taki z chwilą docierania do wyznaczonego przez gościa kresu jazdy, dobija cenę, a zdarza się i to, że usuwa wyznaczoną przez licznik kwotę czempredzej, by cyfra nie wpadła w oko gościa, a następnie swym umysłowym licznikiem wyznacza cenę, o wiele wyższą ponad normalną.

Komenda Policji Lwów-Miasto postanowiła radykalnie zabrać się do usunięcia tych usterek i w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych przeprowadziła doraźną kontro-

lę dorożek samochodowych. Komendant Nowodworski wraz z inż. Lisowskim dokonali przeglądu kilkudziesięciu samochodów, z których trzydziści kilka wykazało takie usterek, iż z miejsca zażądano ich zagarżowania, przyczem szoferom odebrano karty jazdy.

Tem w zupełności słusze i racjonalne zarządzeniem szoferzy czuli się dotknięci i postanowili przeciw niemu zademonstrować. Kilkadziesiąt samochodów podążyło przed gmach Województwa, dokąd udała się delegacja szoferów i przyjęta została przez p. wicewojewodę Eckhardta, który odeśłał ją do Dyrekcji Policji. Długi korowód samochodów ruszył z kolei do Dyrekcji Policji, gdzie nadr. Kuczewski zarządził kolejne zbadanie zagarżowanych samochodów, poczem za stwierdzone usterek nałożone zostaną kary. Dodać należy, że u trzydziestu kilku zagarżowanych samochodów w przeważającej ich części stwierdzono brak plomb przy licznikach, co stanowi w każdym razie niesłychaną i w innych wielkich miastach niebywałą usterkę.

Spółeczeństwo z prawdziwym uznaniem wita energiczne zarządzenia policyjne, które w ramach istniejących przepisów biorą je w obronę przed wyzyskiem szoferów, podobnie jak po witało oczyszczenie śródmieścia z mętów i szumowin, jakie się w niem zagnieżdżyły.

==○==

Zamach morderczy na wsi.

Drohobycz. (Tel. wł.) Wczorajszej nocy nieznani sprawcy dopuścili się morderstwa na osobie Michała Bojuka w Orowie, w tutejszym powiecie. Sprawcy wtargnęli do jego mieszka-

nia i udusili go we śnie. Dochodzenia prowadzi tutejszy Wydział śledczy. Dotychczas nie natrafiono na ślad sprawców.

==○==

Groźny pożar w parowozowni.

W dniu wczorajszym około godziny 11-tej przedpołudniem wybuchł groźny pożar w parowozowni „Wschód”, położonej tuż obok mostu kolejowego na Janowskim w pobliżu lotniska. Skutkiem niestwierdzonej przyczyny w zabudowaniu, krytym blachą, gdzie złożonych było kilka wagonów kłaków, służących do czyszczenia parowozów, powstał pożar.

Na miejscu ognia zjawili się kolejowa straż pożarna pod kierunkiem naczelnika Kaisera i w przeciągu zaledwie pół godziny umiejscowiła pożar. Spłonęło około pół wagonu kłaków. Porządek utrzymywali posterunkowi, którzy przybyli z nadkom. Kozakiewiczem, nadto jawił się zast. komendant, nadkom. Bodnar.

==○==

raj wkroczyli w czarną bramę aresztów policyjnych przy ul. Jachowicza. Pierwszym z brzegu był Józef Dutkiewicz, zam. przy ul. Szeptyckich 1. 24, przytrzymał za kradzież z wozu na placu Unii Brzeskiej. Należy on do grupy złodziejskiej t. zw. „potokowców” t. j. kradnących z wozów, pozostawionych bez dozoru. — Drugim był Jakób Friedmann, liczący 18 lat, aresztowany za kradzież kieszonkową na szkodę Władysława Bogacza z Gajów. — Drugim „potokowcem” był Miłkołaj Pełechacz, liczący 16 lat, pozostający bez zajęcia i miejsca zamieszkania. — Za kradzież przystawiony dalej został Józef Parol i Paweł Sosnowski, przytrzymani na kradzieży kwiatów i ogroduwizn. — Wkońcu przystawiona została Magdalena Salletnik, zam. w Nawarji, aresztowana za kradzież 5 dolarów w pociągu, zdążającym z Glinny-Nawarji do Lwowa.

— **Oszustwo, jakich wiele.** Pan Moryc Bruch, skromny agent, zam. przy ul. Serbskiej 2, pragnął zrobić od razu majątek. Wbrew przysłówowiemu sprytowi żydowskiemu, nie okazał żadnego talentu w robieniu pieniędzy, ale zdecydował się szybko na całkiem ordynarny interes, który mu chwilowo zapewnił gotówkę, ale poprowadził go jutro niechybnie do kryminału. Interes polegał na wzięciu na kredyt we Wiedniu towaru za 13.000 franków szwajc. i 380 dol., na niezaplaceniu tegoż, a gdy przyszło do egzekucji — na usu-

nięciu zajętych przez egzekutora ruchomości. Pan Moryc nie długo cieszył się majątkiem, a dziś konferuje z agentami Wydziału śledczego nad szczegółami swego zbyt łatwego interesu.

==○==

Szkoła Heleny Makowieckiej ul. Na Bajkach 27 (róg Listopada) obejmuje szkółkę freblowską i 4 klasy powsz. Nauka języka francuskiego metodą pogładową dla dzieci od lat 5. W klasie 4 przygotowanie do egzaminu wstępnego do kl. I gimn. — Wpisy od 25 sierpnia między 11—1 i 4—5. 7998

==○==

— **Prywatny Zakład naukowy** Im. H. Jordana, ul. św. Mikołaja 16, telefon 14-36, przyjmuje zgłoszenia do szkoły powszechnej, gimnazjum humanistycznego i do internatu. — Kistryn. 8009

NADESLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dr. BERGER, Zyblikiewicza 5.

powrócił 8109n
ELEKTROTHERAPIA.

==○==

Zmiany w archidiecezji lwowskiej.

Nowowyświęceni kapłani przeznaczeni na posady wikarych: Kozłowski Józef do Husiatyna, Siugocki Józef do Kamionki Strumiłowej, Tretiak Józef do Lubaczowa, Pawlicki Jan do Tlustego, Kowalczyk Antoni do Brzeżan, Pyclik Bernard do Radziechowa. — Ponadto Ks. Dr. Nowicki Jan, po powrocie ze studjów, do parafji św. Elżbiety we Lwowie, i Ks. Wierzbicki Walerjan do Tartakowa.

Przeniesieni na równorzędne posady XX. Wróbel Wojciech z Tlustego do Oleszyc, Fit Roman z Oleszyc do Sokolnik, Fleischhacker Kazimierz z Kamionki Str. do Sokoła, Michalewski Michał z Lubaczowa do Kozłowa, Dziarmarski Marjan z Biłki szlach. do Kozłowa, Kłos Józef z Żółkwi do Buczacza, Chwastowski Stefan z Radziechowa do Jagielnicy, Tomaszewski Józef z Husiatyna do Gródka Jagiel., Rzeczkowski Józef z Barysza do Gródka Jagiel., Szmigielski Łukasz z Chorostkowa do Marjampola, Ziegler Stanisław z Brzeżan do Delatyna, Skrabalak Józef ze Strusowa do Nadwórny, Kruczek Konstanty z Jezierny do Brzozdowca, Czechowicz Andrzej z Gródka Jagiel. do Trembowli, Załuckowski Tadeusz ze Złoczowa do Żółkwi, Czapan Józef z Buczacza do Złoczowa, Filak Michał z Tartakowa do Otyńi, Kuchta Stanisław z Mostów wielkich do Jezierny, Michnarski Jan z Kozłowa do Barysza, Nawalaniec Józef z Otyńi do Biłki szlach., Krukowski Jan z Nadwórny do Strusowa, Grudzieński Bolesław z parafji św. Anny we Lwowie do Bazyliki Metropolitalnej we Lwowie, Banach Michał z Bazyliki Metropolitalnej we Lwowie do parafji św. Anny we Lwowie, Czuba Błażej z Sokołowa ad Stryj do Monasterzysk.

Przeniesieni XX. proboszczowie: Walniczek Jan z Chmielisk do Milna, Wróbel Adam z Milna do Szwejkowa, Drożdżowski Ludwik ze Szwejkowa do Horodnicy, Terlecki Kazimierz z Wygody do Wolicy ad Podhajce, Czerkawski Józef z Kokutkowca do Wygody, Wiacek Władysław ze Św. Józefa do Skomoroch, Biłkiński Jan ze Sokołowski hetmańskiej do Kokutkowca, Flakowicz Kazimierz z Darachowa do Bieniawy, Klecan Tadeusz z Horodnicy do Uhrynów, Stysko Paweł ze Skomoroch do Kołomyi na posadę wikarego.

Przeniesieni na posady proboszczów: Wirga Kazimierz z Biłki szlach. do Słobudki dżur., Kuśmierczyk Franciszek z Kołomyi do Św. Józefa, Pipusz Jan z Kozowej do Sokołowski hetmańskiej, Strzemecki Władysław, admistrador z Żurawa, do Sarnek dolnych, Białowas Zygmunt z Trembowli do Darachowa. — Ponadto Figura Władysław do Podmichala.

Przeznaczeni na posady administratorów parafji: Brenny Franciszek proboszcz z Sarnek dolnych do Płazowa, Więciaw Jan administrator z Koszłak do Żurawa, Ornatowski Leon proboszcz z Uhrynów do Koszłak.

Mianowany wikariuszem adiutorem: Franków Mateusz, wikary z Marjampola, w Sokołowie ad Stryj.

Radjofon.

Środa, 24 sierpnia.

Warszawa (1111) godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty. Godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram Godz. 16.30—17: Program dla dzieci. — Godz. 17—17.15: Nadprogram i komunikaty. Godz. 17.15: Koncert popołudniowy Muzyka lekka. Godz. 18.35—18.50: Komunikaty. Godz. 18.50—19.15: Odczyt. Godz. 19.15—19.35: Rozmaitości. Godz. 19.35—20: Odczyt pt. „Obowiązki Samorządów w stosunku do rolnictwa” z działu „Rolnictwo” — wygł. dyr. St. Miklaszewski. Godz. 20—20.15: Komunikat rolniczy. — Godz. 20.30: Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. Godz. 22: Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty, nadprogram.

Sztuka i ekran.

Kino „Apollo“. „Kobieta z milionami“. Reż.: King Baggot. W rol. gł.: Pat O'Malley, Mae Bush i Jane Winton. — „Człowiek czynu“. Reż.: Geo. B. Seitz. W rol. gł.: Viola Dana i Kenneth Harlan. Wytw.: „Universal“.

Obie sztuki są, jakby robione według recepty Irzykowskiego: naokoło jednej sceny sensacyjnej buduje się akcje dramatu, którego punkt kulminacyjny przypada właśnie na owe sceny sensacyjne i moment największego napięcia treści jest zarazem najbardziej kinowy. Te zaś momenty kinowe wprowadzają na scenę żywioł raz w postaci pędzącej kry lodowej, drugi raz w postaci wody, zalewającej kopalnię oraz ludzi walczących z tymi żywiołami. Nie brak wszakże obu filmom li-czynnych scen duchowych, wpłcionych w interesującą treść.

Film „Kobieta z milionami“ powinien się raczej nazywać „Mężczyzna z milionami“, gdyż treścią jego jest walka dwóch kobiet o jednego miljonera, walka, zakończona zwycięstwem dobrej kobiety nad podstępna. Dobrym kinowo jest moment ocalenia zniemawidzonej rywalki. Szlachetną kobietę gra Mae Bush, rywalkę nowa „gwiazda“ Jane Winton, milionera Pat O'Malley; cała trójka doskonale zgra-na.

„Człowiek czynu“ to apoteoza tężyzny fizycznej. Wykazuje on, że w Ameryce nawet poeta musi być mistrzem boksu i potrafi sobie dać radę z całą szajką zorganizowanych łotrów. Gra tę rolę Kenneth Harlan, a raczej gra ją jego ciałem i mięśniami, niż sztuka aktorska. Film wyreżyserowany starannie; jedynym nietaktem artystycznym jest wprowadzenie na ekran jakiegoś niedorozwiniętego dziecka, które swymi idyotycznymi pytaniami może doprowadzić do rozpaczliwych do-rostych.

Konia z rzedem temu, kto mi po-wtórzy treść filmów wyświetlanych jednocześnie w kinoteatrach „Koper-nik“ i „Marysienka“. Film jest bowiem tak niemilosierdzie poobcinany i wy-sświetlany w tak karkołomnym tempie, że nawet najbardziej zapalony amator zagadek nie jest w stanie odgadnąć, o cō właściwie chodzi autorom wiedeń-skim. Przyznam się, że nawet stresz-czenia filmu, wyczytane w jednym z czasopism filmowych wiedeńskich nie wiele mnie w tej mierze pouczyło. Nic dziwnego: skoro jakość filmu chce się zastąpić ilością (16 aktów), to w rezul-tacie widz nie otrzymuje nic oprócz chaosu i zmęczenia. W dodatku napisy niemiędzy i żaden nie znajduje się na swoim miejscu. Po raz setny i który apeluję do uczciwości i rozsądku pp. właścicieli kin: nie dawajcie kilome-trowych programów i nie kręćcie po-warjaku.

st. II.

BIBLIOGRAFIA TYGODNIOWA

podana przez Księgarnię Polska B. Poło-nieckiego we Lwowie.

Zagadnienia Słowiańskiej kultury Lu-dowej z. 5.

Kwartalnik Instytutu Naukow. do badań emigracji i kolonizacji z. 8.

Boy-Zeleński w Sorbonie i gdzieindziej z. 4.50.

Villon: Wielki Testament z. 4.50.

Rodis: Z Ziemi Polskiej z. 5.

Capek: Boża Męka z. 7.

Bandrowski: Po Tęczowej Obręczy, film awanturniczy z. 1.95.

Balzac: Kuzyn Pons z. 7.

Swett Mazden: Siła ducha i spokój ży-cia z. 1.80.

Arcta Słownik Ortograficzny języka pol-skiego z. 10.

Pismo Święte w obrazach 220 rycin G. Dorego folio z. 16.

Radio-technika dla wszystkich przystę-pny podręcznik z. 9.

Gąsiorowski: Bem, pow. histor. z. 8.

Stöckl-Weingärtner: Historia filozofii w zarysie z. 12.

Polskie Prawo Przemysłowe z. 1.20.

Tajemnica wysokich zarobków z. 3.

Technika miesienia leczniczego (Masaz) 69 ryc. z. 5.

Plater Zyberk: Kobiety i Żony z. 4.50.

Vancura: Piekarz Markoul z. 5.

Wawel, Grobowce, Pomniki i Trumny z. 2.

Przewodnik po Uzdrowskich i Letni-skach Polskich z. 2.60.

Listy Matejki do żony z. 5.

Moczarski: Zarys genetyki zwierzęcej z. 10.

Helm-Plirgo: Kartoznawstwo z. 5.

8015

Sport.

Zjazd Gwiazdzysty do Katowic. Śląski Klub Automobilowy organizuje w dn. 27 bm. jednodniową jazdę konkursową dla samochodów pod nazwą: „Zjazd Gwia-zdzysty do Katowic“. Konkurs ten jest kon-kursem sportowym rezerwowanym dla członków polskich stowarzyszonych klu-bów samochodowych lub osób przynaj-mniej przez dwu członków jednego z klu-bów wprowadzonych, posiadających licen-cję sportową. W konkursie tym specjalną nagrodę uzyska klub, którego członkowie razem uzyskają największą ilość punktów, otrzymanych zależnie od ilości samocho-dów, od ilości przejechanych kilometrów i t. p.

Marszruta może być przez każdego uc-zestnika zjazdu dowolnie obrana, tak ie-dnak, by nie wynosiła mniej niż 300 km. i by szlak jazdy nie prowadził dwa razy tą samą drogą. Każdy z uczestników może sobie natomiast obrać szlak przekraczają-cy 300 km., gdyż za każdy pełny kilo-metr zrobiony w dniu zjazdu ponad prze-pisane 300 km., liczyć się będzie punkty dodatnie. Dla uczestników jadących poza konkursem nie obowiązują przepisy regu-laminu dotyczące ilości przejechanych ki-lometrów, obsady samochodów oraz śre-dnich szybkości, wyniki jednak będą bra-ne w rachubę na korzyść klubu, do które-go zawodnik należy.

Sądzić należy, że konkurs ten oryginal-ny przez brak ostrych ograniczeń doty-czących rodzaju, kierunku i długości trasy i pozwalający dowolny jej wybór, pocią-gnię spórą liczbę naszych automobilistów. Wszelkich informacji dotyczących zjazdu udziela Sekretariat MKA. w godzinach urzędowych 17—19 (w hotelu Krakowskim).

Międzynarodowy turniej tenisowy w Katowicach. W turnieju międzynarod-owym tenisowym obydwal finaliści mi-strzostw Polski zostali wyeliminowani. Czwartyński przez Förstera, a Jerzy Stolarow przez brata swego, Maksa. Wa-żniejsze wyniki: W pojedynczej grze pa-nów o mistrzostwo G. Śląska: Warmiński (AZS. Poznań)—Thomas (KKT) 6:1, 6:2, dr. Dawid (KKT)—Misiewicz (Warszawa) 7:5, 4:3, 6:3, Czwartyński-Strogis (KKT) 6:4, 6:2, dr. Forster—Zachar (Kraków) 6:1, 6:2, J. Stolarow (Łódź)—Thomas (KKT) 6:0, 6:0, M. Stolarow (Łódź)—Tho-mas (KKT) 6:1, 6:1, Steiner—Mikolasch 6:0, 6:2, Steiner—Michas 6:1, 6:2, Kuchar —Misiewicz 6:2, 6:1, Warmiński (Poznań)—Urbanowicz (Wilno) 6:4, 6:2, dr. Foer-ster—Thomas 7:5, 6:2 — W podwójnej grze panów o mistrzostwo: Steiner, Eich-ler—Strogis, Michas 6:2, 8:6, Zachar, Ko-nopka—Thomas, Pimonow 6:4, 6:2. — W grze mieszanej o mistrzostwo: Baum-garten, Czwartyński—Kowalewska, War-miński 6:1, 6:4, Richter, Stolarow—Mar-tycka, Mikolasch 6:2, 6:2, Warmińska, Ku-char—Zabrzeńska, dr. Dawid 6:3, 5:7, 6:1, Strophan, Eichler—Heinz, Horein 8:6, 6:2.

Motocyklowe mistrzostwo Warszawy i Polski. W dniu wczorajszym odbyły się na Dynasach zawody motocyklowe o mi-

strzostwo Warszawy i Polski na torze. Oba tytuły mistrzowskie zdobył W. Rych-ter (Pol. Klub Motocyklowy) na motocy-klu Indian w czasie 1:54.2 sek. na 7 okrą-żeń toru (Mistrzostwo Warszawy, oraz w biegu na 5 km. — 12 okrążeń 380 mtr. 3:10.6 s., bijąc Herynga i Aksmana (Cra-covia). Oprócz tego W. Rychter wygrał bieg na motocyklach o pojemności 175 cc na Puchu oraz w biegu na motocykl. 500 cc. na Indianie W kategorii 350 cc zwy-ciężył Rudawski na FN w czasie 2:03.6. Handicap wygrał Aksman — czas na 5 km. 3:49.8. Bieg startujących poraz pier-wszy wygrał Roehr z Gdańska. W biegu motocykli turystycznych zwyciężył Ja-brzemski w 3:46, również na 5 km.

Bieg kolarski o puchar starosty warszaw-skiego na przestrzeni 1000 na szosie wy-grał Krawczyk przed Gronczewskim w 3

godz 20 m. Nagrody miast Nowego Dwo-ru i Zakroczymla zdobył Szejnrok z Pa-bjanic, przybysząc do tych miast jako pierwszy.

Pływackie mistrzostwa Węgier. Obok wspaniałych wyników zawodników wę-gierskich, dla orientacji podajemy w na-wiasach rekordy polskie: 50 m. st. dow. dla panów: Flor (Oroszaza) 0:28 s. (0.32.2) 100 m. st. dow dla panów: Barany (E-ger) 1:01.8 s. (1.12.5 s.). 400 m. st. dow. dla panów: Feher (Jaszapati) 5:28.6 s. (6:23 s.) 1500 m. st. dow. dla panów: Ha-lasz (Nenpest) 22:29.6 s. (26:38.3 s.). 100 m. na wznak Janos (Bekercsala) 1:17.8 s. (1:31.6 s.). 200 m. na piersiach: Hollosy (NSC) 3:02.8 s. (3:13 s. 4X200 m. st. dow. Eger 10:23.8 s. (13:20.8 s.).

=O=

OGŁOSZENIA.



7426 **Prawdziwem źródłem młodości**

staje się ranna kąpiel po dolaniu niewielkiej ilości najbardziej uznanej wody kolońskiej. Podniecające uczucie błogości ogarnia ciało. Czarującym jest aromat „4711“, długo uno-szący się w powietrzu, który w niezrównany sposób podnosi rozkosz kąpieli.

• jedynie prawdziwa z marką prawnie zastrze-żoną „4711“ (Etykieta Niebiesko-Złota).

4711 Eau de Cologne

Gener. Zast. na Rzplita Polska: Zygfryd Bochner i S-ka, Dziedzice.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

10 groszy za wyraz

KUPIĘ majątek ziemski wprost od właściciela. Zgło-szenia do administracji pod „Polwark 300 morgow“.

7943

Z fabryki do odbiorcy

Wyroby złote, srebrne, zegarki po cenach fabrycznych **WŁADYSŁAW BUSZEK** sprzedaje Wytwórnia biżuterji i warsztaty reperacyjne Lwów, Akademicka 6. Tel. 18-48.

7745

AUTOBUS „Ford“ po kapitalnym remoncie silnika podwozia okazynie do sprzedania. Informacje: Polska Linja Lotnicza telef. 22-75.

8022

SADZONKI truskawek „Lachons-Nobie“ oibryzni owoc za 100 sztuk 3 zł. Sadzonki poziomok wielkich za 100 szt. 4 zł. Wysyła do końca września b. r. Stanisława Janiszewska, Kołomyja, ul. Wincentowska Matopolska

8072.



NAJLEPSZE KSIĄZKI!

ZADAĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW WARSZ. KREDYTOWA 1.

BIELIZNA damska, męska, dziecienna, pościelowa, sto-łowa oraz płótna, szylony, batysty — wyprawy ślubne, własna szwalnia polecają Bracia Starzewscy Halicka 16.

7952

MEYN turbiniowy o dwóch parach wałców w Sadowej Wiszni do wynajęcia od 1 października 1927 roku. Zgłoszenia przyjmuje zarząd dóbr Jaworów.

7811

DO sprzedania gorzelnia, dom mieszkalny i morg ogrodu za cenę 2.000 doł. Zgłoszenia: Inż. St. Mroczkowski. Twierdza p. Chorośnica.

7991

ŚWIETNE opaski biodrowe od 11 zł. — biustowe od 3 zł. „Małgorzata“ Batorego 34. II p.

7897

PAMIĘTAĆ należy, że katar kiszki, biegunki, upor-czywe rozwinięcia leczy Mutabor-Rawski. Apteka magistra Rawskiego, Warszawa.

7703

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH Rozalii Bourdon-Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastrygnię oraz nauka kroju i szycia.

7466

FUTRA okazynie poleca „Unwersum“ Lwów, Pasaż Mikolascha.

8111

Do samochodów „P R A G A“

wszystkie części re-erwowe dostarcza;

Reprezentacja Lwów Janiellońska 7

tel. 302. 8096

LICHTA główny magazyn północzoch Hetmańska 22. (obok Teatru Wielkiego) poleca trwałe modne pół-czochy, rękawiczki itp. „tanio“.

7930

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz, gotówka, No-wacki, Piłsudskiego 17,

7969

WOLNE POSADY.

3 groszy za wyraz.

POSZUKUJE rutynowanej nauczycielki na wieś do 2 dziewczynek program 3 gimn. pod „Wieś“.

7961

ZARZĄDCA ze szkołą rolniczą, najchętniej kawaler, poszukuję zaraz. Zgłoszenia z podaniem referencji do administracji „22834“

8085

POTRZEBNA manipulantka biurowa, pisząca biegle na maszynie. Pisemne zgłoszenia pod „Manipulant-ka“ do Słowa Polskiego.

8084

PRZYSTĘPUJĄC do filmowania szeregu scenariuszy rozpisywam konkurs na kilka czołowych wnat-rów i bohaterów (gwiazd filmowych) i kilkadziesiąt statystek i statystów. Warunki: narodowość polska, wyznanie chrześcijańskie, warunki fizyczne i odpow-iednie wykształcenie intelektualne. Zgłoszenia z fotografiami codziennie od 3—6 po południu w To-warzystwie „Rozwój“, Lwów, Legionów 3 w oficy-nach I. p.

8106

MLODA, sympatyczna, inteligentna panią bardzo bie-gle wiającą językiem francuskim i udzielającą lekcji od początków poszukuje dwóch młodych lu-dzi. Specjalna znajomość korespondencji handlowej bardzo pożądana. Zgłoszenia do administracji pod „Bankowcy“.

8110

KLUCZNIKI poszukuje energicznej, uczciwej, obez-na-nej z wszystkimi działami gospodarstwa wiejskie-go. Zgłoszenia z podaniem adresów poprzednich słuźbodawców, przesyłać do administracji Słowa Polskiego, dla „Okaziciela legitymacji 23941“.

8101

APTEKA we Lwowie przyjmie magistra farmacji za-raz. Zgłoszenia administracji „Magistra“.

8114

RZĄDCA ze średnią szkołą rolniczą poszukiwany do administracji majątku pod kierunkiem właściciela. Rol. 653 morgow, las, gorzelnia. Wymagane wybi-tnie polecenia, stwierdzające pełną kwalifikację do-swiadczonego gospodarza, energię i bezwzględna uczciwość. Zgłoszenia z opisami świadectw, adre-sami poprzednich chlebobawców przesyłać do admi-nistracji „Okazicielowi legitymacji 23941“.

8102

Dyrekcja Polskiego Pryw. Gimnazjum Koedukacyjnego iowarzystwa Szkoły Sre-dniej w Borszczowie Ogłasza Konkurs na posady nauczycielskie 1) przyrody i geogr. (II, 2) rysunków, 3) śpiewu. Pierw-szeństwo mają sily kwalifikowane. Waru-ki dobre. Podania z dokumentami do 26 sierpnia 1927. Posady do objęcia od 1-go września 1927.

8121

JAN CHĘCINSKI

em. dyrektor Magistratu

ur. w roku 1857. zmarł po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 23-go sierpnia 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 25-go sierpnia 1928 roku, o godzi-nie 2-giej po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Ły-czakowski, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmar-łego w głębokim smutku pogrążone

8122

Żona i córka.

Miejski Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“ ul. Sobieskiego 16.

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

Eksport węgla polskiego przez Gdańsk i Gdynię.

Eksport węgla polskiego przez Gdańsk, Gdynię i porty rzeczne w miesiącu lipcu 1927 r. przedstawia się, jak następuje:

Przez Gdańsk: przybyło do Gdańska 16.472 wag., 312.037 ton, przeładowano na statki razem z pozostałym węglem z poprzedniego miesiąca 16.719 wag., 313.483 ton, oczekiwano na przeładunek w okręgu Dyrekcji Gdańskiej: średnio dziennie w I dekadzie — 2.612 wag., 52.243 ton, w II dekadzie — 2.194 wag., 42.407 ton, w III dekadzie — 2.525 wag., 50.093 ton. — Średnio dziennie w lipcu 2.446 wag., 48.307 ton. Średni przestój wagonów z węglem w oczekiwaniu na przeładunek wynosił 3,1 dni. Statki opóźniły się w 55 wypadkach średnio na 4 dni, a w poszczególnych wypadkach opóźnienie dochodziło do 10 dni.

Przez Gdynię: Przybyło do Gdyni 4.394 wag., 78.143 ton. Przeładowano na statki razem z pozostałym węglem z poprzedniego miesiąca 4.650 wag., 84.920 ton. Oczekiwano na przeładunek w Okręgu Dyrekcji Gdańskiej: średnio dziennie w I dekadzie — 726 wag., 13.124 ton, w II dekadzie — 670 wag., 11.338 ton, w III dekadzie — 546 wag., 10.262 ton, średnio dziennie w lipcu — 644 wag., 11.532 ton. Średni przestój wagonów z węglem w oczekiwaniu na przeładunek wynosił 2,1 dnia. Statki opóźniły się w 12 wypadkach na 3 dni.

Przez porty rzeczne: W Tczewie przeładowano 940 wag., 19.576 ton.

Razem w Gdańsku, Gdyni i Tczewie przeładowano w m. lipcu węgla eksportowego na statki 417.979 ton.

Międzynarodowa komisja elektrotechniczna.

Tegoroczne zebranie Międzynarodowej Komisji Elektrotechnicznej, organizacji zajmującej się opracowywaniem międzynarodowych przepisów i norm elektrotechnicznych, odbędzie się we Włoszech w czasie od 4 do 24 września br. Zebranie rozpocznie się w Bellagio nad jeziorem Como, gdzie 12 września będą obradować następujące stałe podkomisje: definicji, maszyn elektrycznych, symboli, silników napędowych, lamp elektrycznych, napięć, silników trakcyjnych, olejów izolacyjnych, linii napowietrznych, przyrządów pomiarowych, lamp radiotechnicznych i hydrotechniki. Po zebraniach odbędzie się wspólna podróż pociągami ofiarowanym przez rząd włoski do Mediolanu, Wenecji, Florencji, Rzymu, Pizy, Genui i Turynu, celem zwiedzenia fabryk i urządzeń elektrotechnicznych w tych ośrodkach, oraz poznania kraju.

W międzyczasie odbędzie się zebranie plenarne MKE., oraz posiedzenie tej rady w Rzymie dnia 22 września. Uczestnicy kongresu będą pozątem uczestniczyć w uroczystościach ku czci setnej rocznicy śmierci Aleksandra Volty, słynnego fizyka i ojca elektrotechniki. Jedną z nich, urządzonej przez elektrotechników i fizyków, odbędzie się 11 września w Como, w jego miejscu rodzinie, druga zaś ogólnonarodowa, 19 września w Rzymie na Kapitolu.

Polska weźmie w tych zebraniach dosyć liczny udział. Polski Komitet Elektrotechniczny, który jest organem MKE. na Polskę, wysła delegację, w skład której wchodzi: prof. K. Drewnowski; członek rady MKE. i przewodniczący delegacji, oraz pp.: prof. W. Borowicz (ze Lwowa), ppłk. W. Grünther, dyr. Z. Okoniewski, doc. R. Podolski, prof. A. Rogiński, inż. J. Roman, oraz inż. K. Siwicki. Każdy z delegatów pracować będzie w paru

podkomisjach, reprezentując tam opinię Komitetu polskiego, który przystąpił do tegoroczny kongres MKE.

Przejęcie dóbr krotoszyńskich na własność Państwa.

Uchwałą Komitetu Likwidacyjnego w Poznaniu z dnia 22 kwietnia 1927 r. dobra należące do ks. von Thurn und Taxis, położone w powiatach krotoszyńskim i odolanowskim województwa poznańskiego, zostały przejęte na własność Państwa Polskiego z dniem 10 czerwca 1927 r., a w ostatnich dn. czerwca nastąpiło protokółarne objęcie tych dóbr od dotychczasowego właściciela w posiadanie Skarbu Państwa.

Dobra te, noszące nazwę Księstwa Krotoszyńskiego, zostały przyznane przez rząd pruski przodkom dotychczasowego właściciela jako rekompensata za odstąpienie monopolu pocztowego, w późniejszym okresie dobra te zostały powiększone drogą dokupna, a zmniejszone drogą kolonizacji niektórych terenów; obszar, ostatnio stanowiący te dobra, wynosił około 24.000 ha; taka powierzchnia dóbr przeszła na własność Państwa.

Na podstawie szacunku, przewidzianego przy tym sposobie dokonywania likwidacji majątków niemieckich, cena tych dóbr została ustalona na sumę około dolarów 17 i trzy czwarte mil., która przypada do zapłaty właścicielowi, z wyłączeniem od tej sumy należących podatków, skapitalizowanej wartości ograniczeń, związanych z prawem iennem, oraz ciężarów hipotecznych, świadczeń i obciążeń, związanych z tytułem własności tych dóbr.

Według charakteru eksploatacji dobra przedstawiają około 13 tys. ha użytków leśnych i około 11 tys. ha użytków rolnych; pod względem jakości gruntu są bardzo rozmaite; od gruntów pszenno - buraczanych do lekkich piaszczystych, żytnio - ziemniacz., co w lasach uwydatnia się na drzewostanach od dębowych do sosnowych; — ciężkie grunta stanowią około 40 proc. ogólnej powierzchni, przyczem tereny, położone w odolanowskim powiecie, tj. południowo - wschodnie części dóbr, mają grunty lepsze. Stosownie do potrzeb grunty orne w znacznym stopniu są zdrenowane.

Lasy dóbr krotoszyńskich stanowią cenny i piękny kompleks, starannie i umiejętnie już oddawna prowadzony i hodowany. Lasy dębowe przedstawiają rzadko spotykany pod względem zdrowia i stanu drzewostanu. Lasy te przejdą w zarząd Ministerstwa Rolnictwa, powiększając teren lasów państwowych; bezpośrednio zarząd będzie sprawować Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu.

Użytki rolne będą oddane Państwowemu Bankowi Rolnemu w celu zlikwidowania drogi przeprowadzenia własności i celowej parcelacji.

Dobra rolne stanowią nieskomasowane tereny orne z małą ilością łąk, położone w całym powiecie krotoszyńskim i odolanowskim, a więc prawie wzdłuż granicy niemieckiej, przytem w miejscowości, gdzie poza temi dobrami większa własność prywatna nie istnieje i w miejscowości, gdzie poziom kultury rolnej jest wysoki. Okolica, bezpośrednio granicząca z dobrami, posiada znacznie rozdrobnioną własność rolną, a naprawa struktury rolnej w tych powiatach ma pierwszorzędne znaczenie społeczno - gospodarcze i polityczne.

11 tys. ha użytków rolnych, jakie Rząd będzie miał do rozparcelowania, składa się z 33 folwarków i ferm, stanowiących ostatnio 24 samodzielne jednostki gospodarcze, przyczem 17 folwarków o powierzchni 6.000 ha znajduje się we własnej administracji, 7

zaś o powierzchni 2.600 ha jest wydzielawionych, jako przedsiębiorstwa folwarczne; poza tem 1.800 ha jest wydzielawione drobnym rolnikom parcelami, a kompleks łąk 600 ha wydzielawiony jest częściowo parcelami. Już wyżej podany sposób użytkowania gruntów rolnych wskazuje na to, że Państwowy Bank Rolny będzie miał wolny teren 8.600 ha, którym w całości może rozporządzać, że w stosunku do 1.800 ha dzierżaw parcelowych będzie już do pewnego stopnia obecnym posiadaniem związany, a co się tyczy 600 ha łąk, to musi rozważyć, jaki sposób przyszłego użytkowania da więcej korzyści — rozparcelowanie tych łąk, czy utrzymanie ich przez Państwo, meliorowanie i uprawianie z wydzielawieniem pokosów najbardziej tego potrzebującym drobnym rolnikom. Większość dzierżaw ekspiruje w najbliższym czasie, a parę za kilkanaście lat.

Należy jednocześnie zauważyć, że folwarczne gospodarstwa dóbr krotoszyńskich zatrudniają 410 rodzin stałej służby, która musi być przy parcelacji uwzględniona; poza tem folwarki utrzymują 132 rodziny emerytów, które winny być przy likwidacji folwarków zabezpieczone.

Wobec znacznego rozdrobnienia gospodarstw rolnych w najbliższej okolicy dóbr tereny, przeznaczone na parcelację, najpewniej będą w pierwszym rzędzie użyte na tak zwane zupełnorolnienie istniejących gospodarstw, czyli parcelację sąsiedzką; kolonizacja zaś będzie miała w danym wypadku najpewniej drugorzędne znaczenie.

Przy parcelacji trzeba się liczyć ze stanem zabudowań folwarcznych, oraz wzmocnieniem i ułatwieniem parcelacji przez utworzenie pewnej ilości większych ośrodków, co ze względu na społecznych i gospodarczych jest bardzo pożądane. W danym wypadku Rząd znajduje odpowiednio zabudowane folwarki i z pośród 33 osiedli folwarcznych 17 musi być utrzymane w maksymalnej powierzchni ośrodków, tj. 180 ha; biorąc jednakże na uwagę rozdrobnienie gospodarstwa rolnego, trzeba będzie najpewniej ograniczyć się tylko do 12 takich ośrodków, co w każdym razie ułatwi likwidację stosunku ze służbą oraz finansowanie parcelacji tych dóbr. W takim razie około 2.200 ha pozostałoby w większych ośrodkach, a reszta, tj. około 8.200 ha (oprócz łąk), zostanie rozparcelowana na drobne parcelę względnie na małe ośrodki.

Rząd objął dobra krotoszyńskie w stanie zupełnego zagospodarowania; na 17 folwarkach gospodarstwo jest prowadzone we własnej administracji, a tam, gdzie są folwarczni dzierżawcy, część inwentarzy winna, jako żelazny inwentarz, przejść przy ekspiracji umowy na rzecz Skarbu.

Środki produkcji w inwentarzach martwych (narzędziach) są zadowalające, a inwentarze żywe przedstawiają się, jak następuje: koni roboczych około 550 sztuk, wołów roboczych 120 sztuk, jako inwentarz użytkowy: młodszych koni około 200 sztuk, krów 500 sztuk, jałowizny 800 sztuk, trzody chlewnej 600 sztuk i owiec 100 sztuk; te rezerwy winny być również przy parcelacji dóbr celowo zlikwidowane. Stan zagospodarowania pozwala na prowadzenie gospodarstwa we własnej administracji bez ryzyka przez siebie rb.

W końcu należy zaznaczyć, że przed przystąpieniem do parcelacji be-

dzie niewątpliwie rozważana kwestia, czy które z folwarków dóbr krotoszyńskich nie będą potrzebne dla celów niższej oświaty rolniczej lub dla celów doświadczalnictwa rolniczego, o czem wypowie się w swoim czasie Ministerstwo Rolnictwa. („Przemysł i Handel“).

J. Sakowicz.

Przed międzynarodową konferencją chemiczną.

Prace komitetu organizacyjnego Międzynarodowej Konferencji Chemicznej zbliżają się do końca. Opracowany został dokładny program konferencji. Komisja wydawnicza opracowała i wydaje drukiem cały szereg broszur i ulotek, których treścią jest zapoznanie przyjeżdżających, z krajem naszym, jego kulturą, sztuką, nauką i przemysłem. Mennica państwowa wybiła już specjalną plakietę — według projektu prof. Jana Raszki — celem trwałego upamiętnienia kongresu. Komisja finansowa kongresu zwracała się do wszystkich firm chemicznych w Polsce z wezwaniem do składania ofiar na rzecz organizacji zjazdu i stwierdzić należy, że wezwania komisji nie pozostały bez echa. — Zaznaczyć należy, iż na Międzynarodową Konferencję Chemiczną przybywa do Warszawy 130 delegatów, reprezentujących 20 przeszło krajów. Zjazdem zainteresował się żywo p. Prezydent Rzeczypospolitej, a mając zapewnione poparcie Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej oraz całego Rządu, komitet organizacyjny sądzi, że uda mu się podjąć trudne mu zadaniu przeprowadzenia usterek tego niezmiernie ważnego międzynarodowego zjazdu.

Gwarancje.

Jako gwarancje będą przyjmowane: a) państwowe papiery wartościowe, wskazane w obwieszczeniu Ministerstwa Skarbu z dn. 21 marca 1927 r. (Dz. Urz. M-wa Skarbu z dn. 20 kwietnia 1927 r. Nr. 12; b) monety złote z uwzględnieniem 75 proc. wartości, ustalonej przez M-wo Skarbu dla wartości 1 grama złota w „Monitorze Polskim; c) listy gwarancyjne następujących 10-ciu banków:

- 1) Bank Dyskontowy Warszawski,
- 2) Bank Handlowy w Warszawie,
- 3) Bank Małopolski w Warszawie,
- 4) Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie,
- 5) Bank Zachodni w Warszawie,
- 6) Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu,
- 7) Bank Polski Przemysłowy we Lwowie,
- 8) Bank Ziemski Kredytowy we Lwowie,
- 9) Bank Gospodarstwa Krajowego,
- 10) Bank Powszechny Związkowy w Polsce.

Co to jest karczma?

Ministerstwo Skarbu komunikuje: W Nr. 25 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu (w dziale podatków pośrednich) ukaże się okólnik w sprawie interpretacji pojęcia „karczma” pod względem akcyzowych opłat patentowych.

W myśl powyższego okólnika karczmy i domy zajezdne są to przedsiębiorstwa gospodnio - szynkarские, znajdujące się na krańcach miast, w miasteczkach i osadach, po wsiach i przy drogach w miejscach niezamieszkałych, przeznaczone przeważnie dla przyjezdnych, gdzie podróżni mogliby otrzymać gorące potrawy, napoje alkoholowe, nocleg dla siebie i schronisko dla koni i pojazdów.

Karczmy i domy zajezdne powinny

zatem oprócz lokalu handlowego posiadać, w zależności od miejscowych stosunków, jeden lub kilka pokoi, przeznaczonych dla spoczynku podróżnych, z urządzeniami dla nocy. — Nadto powinny one posiadać kuchnię dla przygotowywania gorących potraw i kryte pomieszczenie dla koni i pojazdów.

Tylko przedsiębiorstwa, odpowiadające powyższemu wymaganiom, mogą być uznane za karczmy i domy zajazdowe i mogą wykupywać patenty akcyzowe w wysokości, określonej w rozdziale B p. 4. załącznika do art. 83 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 26 marca 1927 r. o monopolu spirytusowym. Wszystkie inne zakłady detaliczne sprzedające napoje alkoholowe z wyszynkiem (prócz bufetów i cukierni) należy uważać za restauracje, które powinny wykupywać patenty akcyzowe w wysokości, określonej w rozdziale B. p. 1 powołanego załącznika.

Bilans Państwowego monopolu spirytusowego.

Bilans Państwowego Monopoli Spirytusowego, obejmujący, dla skoordynowania z budżetem ogólnopństwowym, okres czasu od 1 stycznia 1926 do 31 marca 1927 r. jest już sporządzony. Jakkolwiek bilans powyższy podlega jeszcze zatwierdzeniu, już teraz jednak należy podkreślić kilka interesujących liczb.

Obrót książkowy w okresie sprawozdawczym przekroczył liczbę złotych 4,835,000,000 do Skarbu, tytułem zysku skarbowego wpłacono przeszło zł 328,000,000, na rzecz związków komunalnych przeszło zł. 50 milj., a ponadto osiągnięto czysty zysk handlowy w sumie około zł. 42 milj.

Wartość bilansowa nieruchomości, należących do Dyrekcji PMS, gmachów w budowie oraz urządzeń i ruchomości wynosi przeszło 26 milj. zł.

Podkreślić należy, że koszty administracyjne Dyrekcji i przedsiębiorstw jej podległych wyniosły ogółem niewiele ponad zł. 5 milj. tj. zaledwie 1 proc. sumy bilansowej, co uznać należy za odsetek bardzo niski wobec rozmiarów przedsiębiorstwa i jego obrotów.

W rozpoczętym z dniem 1 kwietnia rb. nowym okresie budżetowym zyski skarbowe z Państwowego Monopoli Spirytusowego znacznie się podniosły wpłacono bowiem do Skarbu w kwiecień, maju, czerwcu i lipcu rb. ogółem złotych 97 milj., wobec zł. 72 milj. wpłaconych w tym samym czasie w r. ub.

VII. Targi Wschodnie.

Główności na Targach Wschodnich.

Specjalna delegacja lwowskiego Komitetu obywatelskiego dla popierania Targów Wschodnich bawiła w zeszłym tygodniu w Katowicach i odbyła w sprawie zorganizowania zbiorowego wycieczki górnośląskiej na Targi Wschodnie szereg konferencji w województwie, prezydium miasta, Izbie handlowej, Stowarzyszeniu Kupców Polskich, Związku przemysłu wytwórczego, Tow. Gospodarczemu (Wirtschaft Verein) i w Prezydium Kolei. Propozycje komitetu znalazły bardzo życzliwe przyjęcie i w wyniku narad postanowiono oddać sprawę organizacji projektowanej wycieczki Izbie handlowej łącznie z wydziałem przemysłu i handlu województwa. Do użytku wycieczki przyrzekł p. prezes dyr. kolei w Katowicach oddać w razie zgłoszenia się dostatecznej ilości osób osobny pociąg. Przewidziany jest wyjazd wybitnych przedstawicieli wszystkich sfer gospodarczych górnośląskiego społeczeństwa.

Kronika gospodarcza.

Wystawa w Barcelonie, Miasto Barcelona organizuje Powszechną Międzynarodową Wystawę, na której reprezentowane będą wszelkie dziedziny światowej działalności. Wystawa podzielona będzie na trzy wielkie działy, mianowicie sekcję przemysłu, sekcję sportu i sekcję sztuki hiszpańskiej. W sekcji przemysłowej przed stawione będą najważniejsze wytwory i wyniki działalności w dziedzinie przemysłu, handlu i rolnictwa. Sekcja ta obejmie również ekspozycje, wchodzące w zakres

naukowy sposobów nauczania i kształcenia zawodowego, jak również poszukiwań naukowych. Wystawa otwarta będzie 1-go kwietnia i trwać będzie do 31 grudnia 1929 r.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 23 sierpnia. (Tel. wł.) — Popyt na dewizy mocniejszy. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski.

Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 8.91 i pół.

Rubel złoty w żądaniu 4.72, chciano płacić 4.71.

Akcje bezczynnie, niejednolicie, tendencja słabsza.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 23 sierpnia. (Tel. wł.) — Londyn 4.86 i trzy szesnaste, Paryż 3.92, Bruksela 13.92 i pół, Rzym 5.45, Madryt 16.88 i pół, Berno 19.28 i jedna czwarta, Berlin 23.80 i pół.

NOTOWANA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 23 sierpnia. (Tel. wł.) — Londyn 43.50, Berlin 46.82 i pół do

47.22 i pół, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46.87 i pół do 47.07 i pół, Berlin (wyplaty na Poznań) 46.90—47.10, Gdańsk 57.63—57.77, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.56—57.70, Wiedeń (czeki) 79.13—79.41, Zurych 58.0, Praga 377.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 23 sierpnia. (Tel. wł.) — Bank Przemysłowców 2.70—2.60, Unia 23.0, Herzfeld Victorius 50.0, Poznańska Spółka drzewna 1.05.

ZBOŻE.

Lwów, 23 sierpnia.

Na giełdzie większe transakcje w owsie po cenach dotychczasowych. — Poza giełdą liczne transakcje w zbożu chlebowym. W szczególności pszenica doborowej jakości nieco podrożała, natomiast żyto nieco zniżkuje. — Jednolite żyto siewne poszukiwane.

Tendencja niejednolita — Usposobienie ożywione.

Pszenica dworska nowego zbioru, dostawa do 3 dni 44.50—45.50; żyto nowego zbioru, dostawa do 3 dni 36.50—37; jęczmień przemysłowy nowy 33—34; cwiśn nowy 28.50—29.50; kukurudza rumuńska 32—32.50.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 23 sierpnia.

Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach podniósł się dziś wskutek zwiększonej podaży na zł. 8.91.

W obrotach międzybankowych płacono za Nowy Jork zł. 8.92.50.

Giełda walutowo-dewizowa bezczynna. Obliczeniowy kurs 100 złotych w złocie określony został na 172.30.

Gram złota na dzień dzisiejszy 5.93.51.

Informacyjny kurs czerwcońca dol. 3.10.

Bank Polski płać efektywne dolary zł. 8.88, Nowy Jork zł. 8.91, funt ang. zł. 43.38, frank szwajc. zł. 172.03, kor. norweska zł. 231.65.

Kursy walut egzotycznych zestawione:

Bulgaria zł. 6.25 za sto lewów, Estonia 2.33 zł. za 100 marek, Finlandia 22.37 zł. za 100 marek, Gibraltar 42.39 za 1 funt, Islandia 1.91 zł. za 100 koron, Jawa 3.52 za 100 guldenów, Jugosławia 15.69 zł. za 100 dynarów, Łotwa 170.87 za 100 lotów, Litwa 87.77 za 100 litów, Portugalia 0.42 za 100 escudos, Hiszpania 149.88 za 100 pesetów, Węgry 155.29 za 100 pengó, Egipt 44.00 zł. za 1 funt, Afryka wschodnia 41.75 za 1 funt, Afryka południowa 42.39 za 1 funt, Afryka zachodnia 41.95 za 1 funt, Australia 42.40 za 1 funt, Indie angielskie 3.14 za 1 rupię, Japonia 4.09 zł. za 1 yen, Korea 4.03 zł. za 1 won, Filipiny 4.03 zł. za 1 peso, Siam 3.71 za 1 tical, Argentyna 3.76 za 1 peso, Boliwia 2.90 za 1 boliwiano, Brazylia 1.04 za 1 mibreis, Chile 1.04 za 1 peso, Columbia

8.42 za 1 peso złoty, Equador 1.63 za 1 sucre, Jamajka 41.87 za 1 funt, Meksyk 4.07 za 1 peso, Nicaragua 8.80 za 1 cor-dobor, Paragwaj 0.19 za 1 peso, Peru 31.80 za 1 funt, Urugwaj 8.69 za 1 peso, Venezuela 1.27 za 100 bolivarów.

Na giełdzie akcyjnej ilość transakcji w dalszym ciągu minimalna i to tylko w papierach procentowych, a mianowicie: 5 proc. poź. konwers. 61.50, 4 i pół proc. listy zast. Bku Hipot. 51.25, także 4 proc. 48 i 48.25 procent.

Kursy szacunkowe akcji bez transakcji: Bk. Przemysłowy 18 i pół i 19 gr., Hipoteczny 1.05 zł. w placeniu, Ziem. Bk Kred. 5 gr. w żądaniu, Browary 136—140 zł., Chodorów 144.50—146.00 zł., Chybie 6.10—6.20 zł., Gazy wschodnie 26.00—27 zł., Ćmielów 30—32 gr., Lokomotywy 1.50 zł. w placeniu, Gazolina 36.25 zł., Karpalit 2.10 zł. w placeniu, Niemojowski 1.40—1.50 zł., Nitrat 30 gr. w żądaniu, Ojko 60.50 zł. w placeniu, Parowozy 70—80 gr., Polska Nafta 38—40 gr., Siersza górnicza 6.10—6.50 zł., Tespy 27.50 zł. w żądaniu, Zieleniewski 19.50—19.90 zł.

Z niekotowanych: Azot 1.60—1.65 zł., Gazy zachodnie 1.45—1.50 zł., Schön 63—70 zł., Oikusz 65 gr. w placeniu, Cegielski 40 zł., Jaworzno 20.20—20.25 zł., Bk. Polski 139.00—139.50 zł., dolarówki 60.75—61.00 zł.

Oferowano dolarówki na 2 września, tj. na dzień po ciągnięciu po 58 zł., chciano płacić 55.50 zł.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kurs szacunkowy z 31 XII. 1926	Akcje kotowane	Transakcje		
					23 sierpnia	22 sierpnia	19 sierpnia
4.00	5,000	100	0.66	Bank Hipoteczny	—	—	—
—	6,000	100	0.12—0.13	Bank Przemysłow.	—	—	—
—	3,000	—	0.03	Bank Ziem. kred.	—	—	—
1.00	—	100	103.00	Browary	—	—	—
10.40	6,250	100	101.00—103.00	Chodorów	—	144.00	—
0.50	3,000	—	4.60	Chybie	—	—	—
—	900	10	0.27	Ćmielów	—	—	0.31—0.32
—	—	—	2.00—2.10	Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0.15	Gafota	—	—	—
4.00	1,800	20	23.50	Gazolina	36.25	36.25	27.00—27.25
—	220	—	17.20	Gazy Wschodnie	—	26.50	—
—	2,000	100	17.00	Górka	—	—	—
0.05	—	—	0.48	Niemojowski	—	—	—
—	2,625	—	33.00	Oikos	—	—	60.00
0.04	2,500	10	0.28	Parowozy	—	0.65—0.70	—
0.02	750	25	3.00	Rezet	—	—	—
—	—	—	1.10	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0.20	Polska nafta	—	0.38	—
—	—	—	0.35	Rakszawa	—	—	0.60
—	—	—	2.70	Siersza gór.	—	—	—
2.50	5,000	25	17.25	Tespy	—	—	—
2.00	7,500	100	11.50	Zieleniewski	—	—	—
—	—	—	49.25—49.50	5% państ. poź. kon.	61.50	—	—
—	6,600	50	13.00	Akcje niekotowane	—	—	—
—	—	—	0.05	Cegielski	40.00	—	—
—	—	—	0.35	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	1.35	Foresta	—	—	—
—	—	—	0.40	Gazy Zachodnie	—	—	—
1.50	500	—	18.75	Gazociąg	20.20—20.25	20.15—20.25	—
—	—	—	0.20	Jaworzno (po 25)	—	—	—
—	—	—	14.00	Len	—	—	—
0.16	—	10	0.55	Lesieniec	—	—	—
0.10	—	—	0.70	Oikusz	—	—	—
10.00	2,016	10	275.00	Poi. Przem. Naft.	—	—	—
10.00	5,500	—	275.00	Przeworsk okaz.	—	—	—
—	5,500	—	0.60	Przeworsk imien.	—	—	—
—	—	—	32.00—34.00	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	83.75	Schön	—	—	—
100	100,000	100	—	Bank Polski	139.00—139.50	139.25—139.75	—
—	—	—	—	Poi. Przem. Naft.	—	—	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.91.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów, 23 sierpnia 1927.			
Waluty i dewizy		Złoty	
Dolar meryk.	zł. 8.88	Lir włoski	zł. 48.49
Nowy Jork	8.91	Guld. hol.	357.60
Dolar kand.	8.88	Kor. czeska	26.45
Funt angielski	43.38	szwedz.	238.50
Fr. szwajcarski	172.03	duńska	233.30
Fr. francuski	34.9	norw.	231.65
Fr. belgijski	24.78	Szyling austr.	125.69
Marka niem.	zł. 21.20		

Złoty			
Gram złota	zł. 5.93	Kor. austr.	zł. 1.40
Dolar	8.93	skand.	2.98
Dukat	20.33	Marka niem.	2.12
Guiden hol.	3.58	Rubel	4.46
Funt angielski	43.28	Fr. un. tać.	1.72
Funt turecki	zł. 39.16		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23 sierpnia 1927 (Pat.)			
Dolary ameryk.		8.91	8.93
Sztokholm	—	—	—
Belgia	—	124.52	124.83
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	—	358.55	359.45
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	—	43.49	43.60
Nowy Jork	—	8.93	8.95
Paryż	—	35.06	35.15
Praga	—	26.51	26.57
Szwajcaria	—	172.43	172.91
Wiedeń	—	126.00	126.31
Włochy	—	48.40	48.92

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 23 sierpnia 1927. (Pat.)			
Paryż	zł. 20.33	Kopenhaga	zł. 139.00
Londyn	25.21	Soňa	3.75
Nowy Jork	5.18	Praga	15.38
Belgia	72.15	Warszawa	58.00
Włochy	28.25	Budapeszt	90.75
Hiszpania	67.63	Biłogrod	9.13
Holandia	207.85	Ateny	0.78
Berlin	123.43	Antantyn.	2.59
Wiedeń	73.07	Bukareszt	8.11
Sztokholm	139.25	Helsingfors	13.14
Oslo	139.00	Buenos Aires	221.00

Tendencja: wyczekująca.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 23 sierpnia 1927. (Pat.)			
Nowy Jork	48.50	Hiszpania	28.80
Holandia	12.13	Portugalia	2.44
Francja	124.02	Dania	18.15
Belgia	34.9	Szwecja	18.15
Włochy	89.25	Norwegia	18.67
Niemcy	20.42	Helsingfors	192.90
Szwajcaria	20.21	Praga	164.00

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 23 sierpnia 1927. (Pat.)			
Londyn	124.02	Dania	18.15
Nowy Jork	25.21	Holandia	10.22
Belgia	35.00	Norwegia	664.00
Hiszpania	43.25	Szwecja	684.00
Włochy	159	Kumuna	15.70
Szwajcaria	491.75	Niemcy	607.00

GIEŁDA WIEDENSKA.

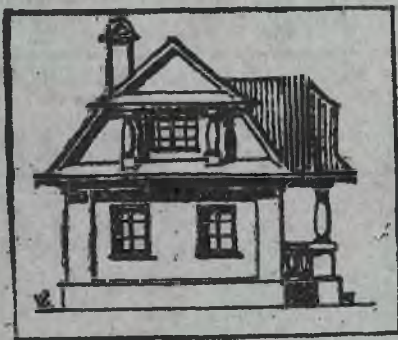
Wiedeń, 23 sierpnia 1927. (Pat.)			
Amsterdam	283.90	Mediolan	136.63
Belgrad	12.47	N. Jork	188.45
Berlin	164.00	Oslo	184.30
Bruksela	93.58	Paryż	27.71
Budapeszt	123.99	Praga	20.99
Bukareszt	43.50	Soňa	5.11
Kopenhaga	189.80	Sztokholm	190.12
Londyn	34.45	Warszawa	79.41
Madryt	119.65	Zurych	136.59

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23 sierpnia 1927. (Pat.)			
Papier procentowy			
8% poź. zlot.	—	10% poź. kol.	103.00
4% poź. dol.	82.50	5% poź. konw.	62.00

Akcje:

Bank Polski	139.00	Fitzner Gamper	
Bk. Dysk. warsz.	132.00	Liliput	30.50
Bk. Handl. warsz.	132.00	modrzewiów	9.15
Poi. Bk. Przem.		Nordlin	
Bk. Zachodni		Ostrowieckie	83.90
Bk. Zw. Sp. Zar.	85.00	Parkwozy	
Niemowski		Pocisk	2.30
Puls		Kohn Zieleniewski	
Spies	98.00	Kuszt	60.50
Elektryczność		Starachowice	64.75
Śl. i Światł.		Ursus	
Chodorów	96.00	Zieleniewski	
Czersk		Zyrardów	18.50
Częstocice		porokowak.	
W. T. F. Cukr.	95.00	Syndyk Roln.	
Firley		haubersbuch	
W. T. R. Węgł.	95.00	spirytus	3.10
Polska Narz.		J. I. Żegl.	
Bracia Nobel	50.00	Cmielew	
Cegielski	39.00	Soie potasowe	



WILLE I BUDYNKI GOSPODARCZE
najekonomiczniej wykonuje firma:
Ludwik Veltz
Lwów, ul. Listopada 54. 7374

FREBLANKA i seminarzystka potrzebna do szkoły od września. Zgłoszenia listowne pod „Frebel” do administracji Słowa Polskiego. 7999

PENSJONATY I UZDROWISKA

PENSJONAT dla chłopców i pańienek otwarty będzie w Rymanowie Zdroju przez cały rok, Onyszkiewiczowa willa „Krystyna”. 8010

LETNISKO, willa wśród lasów pokoje wraz z utrzymaniem do wynajęcia. Roztęcz p. Jasienica, Zamkowa willa „Ada”. 8014

NIEMIRÓW-ZDRÓJ willa Hera poleca pokoje z pierwszorzędem utrzymaniem po 3½-6 zł. dziennie on osoby. Od 20 sierpnia do końca września. 7714

LETNISKO Willa wśród lasu. Pokoje z utrzymaniem do wynajęcia. — Willa „Ada” Roztęcz p. Jasienica zamkowa, stacja kolejowa Wołoszanka — 1 km. 8098

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

WPISY w zakładzie z prawami publiczności, Mochnickiego 38 codziennie, godziny 11-1 i 4-5 od 25 sierpnia. Nabórzeństwo 1-go września. Frenklowa, 8044

KURSY handlowe J. Hirschsprung, ul. Łyczakowska 34, przyjmują wpisy na jednoroczny kurs handlowy dla młodzieży i 5-cio miesięczny dla dorosłych. Stenografia. Pisanie na maszynach. Osobny kurs dla abiturjentów. Informacje od 2-6 tej. 8112

KURS tańców rozpoczynamy 3 września. Dancinigi każda niedzielę Piłsudskiego 16, Nowicki i Syn. 8103

Zakład naukowy
Z. OLSZEWSKIEGO
Lwów, Kurkowa 38. Telef. 31-14
przyjmuje
WPISY

1. do 1 rocznej szkoły przy posobieniu kupieckiego. — 2. na 2 letnie i 1 roczne żeńskie kursy handlowo-gospodarcze. — 3. na 1 roczne kursy handlowe. — 4. na 5 mies. kursy handlowe. — Osobne kursy stenografji — języków obcych — pisanie na maszynach. — Podręczniki handlowe z biblioteki szkolnej. Ilość miejsc wolnych ograniczona. — Informacje i wpisy od 10 do 12 i od 4 do 6. 8107

WPISY

na kursy handlowe żeńskie Mieczysława **CHRISTOFA**, profesora Państwowej szkoły ekonom. handl.

Lwów, ul. Wałowa 25.
od 28 sierpnia do 2 września codziennie od 10 do 12 i od 4 do 5.

Informacyj w sprawie warunków wpisu udziela się na miejscu.

Nauka rozpocznie się dnia 3 września nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów o godzinie 8 rano. 8099

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

PANNA starsza, brunetka, sympatyczna, uczciwa zamie się po macierzyński dzieci i domem (bez szcicia) poszukuje posady, chętnie do jednej starszej osoby, której za zyciowość, zapłaciaby prawdziwym przywiązaniem, Stanisławów poste restante, E. B. 38. 7962

KULTURALNA młoda panna z dobrego domu, władająca językiem franc., znająca wszystkie działy robót ręcznych, szuka posady towarzyszy do starszej osoby lub młodej panny, może też wyręczać panią domu. Zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego ood „Skromne wymagania”. 8004

OGRODNIK z bardzo dobrym i długoletniemi świadectwami poszukuje posady do dworu na ordynaryj od 1 września. Łaskawe zgłoszenia u p. Chowaniec Lwów, Kordeckiego 20. 8038

MELODA inteligentna osoba chętnie udzieli opieki dzieciom wdowa, Łuck, Dominikańska 14, p. Idelówna dla L. K. 7952

KUCHARKA i sprząta poszukuje posady „Melanija”. 8082

INSTRUKTOR w zakresie gimnazjum humanistycznego obejmie posadę na prowincji „Prawnik”. 8114

DOBRA krawcowa poszukuje szcicia w domach prywatnych Lelewela 17, li p. 8117

BIURO Niemczyński, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 13-61 poleca nauczycielki, nauczycieli, Francuski, Niemiecki, pielegniarki, freblanki, kuczników, gospodynie, szoferów, maszynistów, ogrodników, woźniców, biuralistów, służbę restauracyjną, hotelową, sklepową, folwarczną, agronomów, leśników. 8113

Poszukuję posady jako **medjum** w kraju lub zagranicą.
Wirginia Heller Administracja. 8097

FLIT
niszczy
Muchy, Komary, Mole,
Pluskwy, Karaluchy
i inne owady i ich
zarodki.

Zgłoszenia 100% skuteczności z czarną opaską.

Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna na Lwów i okolice Łopuszański i Sauczey
Lwów, pl. Marjacki 1. 6. 7797

TOMASYNA SUPERFOSFAT
••AZOTNIAK••
SOLE POTASOWE KRAJOWE
I STASSFURTSKIE MACZKI
KOSTNE

Dobre nawożenie —
obfite zbiory!

SIARCZAN AMONU
SALETRA AMONOWA
WAPNO PALONE, MIELONE.

-USPULUN • ZELIO-
GWARANCJA ZAWARTOŚCI — RYCHŁA DOSTAWA.
WAGONOWO I DETALICZNIE DOSTARCZA.
JÓZEF KARRACH, Lwów, Kościuszki 18.

KOMPLETNE URZĄDZENIA MŁYŃSKIE

wszelkiego rodzaju

Oryginalne **WALCE GANZA** i motory **DIESLA**, oraz pojedyncze maszyny młyńskie. Kompletne **URZĄDZENIA GORZELNIANE**, krochmalarnie, drożdżarniane. **MŁOCARKI O ŁOŻYSKACH KULKOWYCH**, parowe lub motorowe, wyrobu fabryki maszyn król. węglerskich kolei państwowych 8093

dostarcza na najdogodniejszych warunkach

GENERALNE ZASTĘPSTWO

ODDZIAŁU MASZYNOWEGO ANGLO-WĘGERSKIEGO BANKU
S. A. w BUDAPESZCIE

LWÓW, Brajerowska, 5 — Telefon 39-72.

Kompletne WYPRAWY dla STUDENTÓW
po zł. 40-—, 60-—, 120-— i wyżej poleca znany
Magazyn Mebli, Dywanów, Dekoracji i Pościeli
Józef Schuster
Lwów, ul. Rułowskiego 1. 10. Tel. 32-54. Cenniki gratis. 7783

LEKCJE na prowincji, na wsi, na r. 1927/28 obejmie studentka IV roku filozofji ze znajomością francuskiego. Łaskawe zgłoszenia listowne z podaniem warunków przyjmuje Kazimierz Grzegorzczak Przemyski, Sąd okręgowy. 8037

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

POKÓJ umeblowany dla solidnych panów zaraz do wynajęcia ul. Jakóba Strzemię 3, parter prawy, od 3-5. 8017

3 POKOJE kuchnia komfort, poszukiwane, czynsz trzytylny podanie warunków do administracji „Ziemianka”. 8011

DO wynajęcia pokój z utrzymaniem, opieką i pomocą w nauce u inteligentniejszej polskiej rodziny dla panienki z dobrego domu uczęszczającej do szkół. Długosza 37, I. H. D. 8051

WYNAJME zaraz pokój umeblowany dla pań, może być i dla 2, Antoniego 5, I. p. 7752

STANCIJ z kuchnią poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Woźny”. 3017

WDOWA b. ziemianka przyjmie 2 panienki z utrzymaniem i opieką. Do 26-go zgłoszenia: Zarząd dobr Podniestrzaży p. Chodorów, potem: Lwów, Romanowicza 22, II p. drzwi 7, między 12-5. 8080

POKOJU kawalerskiego umeblowanego z usługą ewentualnie obiadam dla siebie i syna w pobliżu X. gimnazjum (ul. Wałowa) poszukuje od 1 września. Zgłoszenie listowne: Dr. A. Patryn w Stryju. 7989

PROFESOR gimnazjalny przyjmie studenta na stancje, Gliniańska 16 I. p. 7940

PRZYJME na mieszkanie studentów z całym utrzymaniem ul. Piekarska 51 Olejnic II. p. drzwi nr. 9. 8086

POKÓJ frontowy dla dwóch panów z komfortem do wynajęcia z całym utrzymaniem od 1 września. Wiadomość Teatyńska 27. 7799

POKÓJ dla szkolnej młodzieży z utrzymaniem lub bez, fortepian, opieka, pomoc naukowa Kotuska, Kurkowa 27. 8117

POKÓJ — osobny wchód — dla 2 studentów katolików z utrzymaniem. — Gliniańska 6 lewy parter. 8120

POKÓJ kawalerski, elegancko umeblowany, osobne wejście wynajmę solidnemu Panu, Kordeckiego 12b, I. p. 8108

„Marka światowej sławy

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany:

HAYA PUDER
ANTYSEPTYCZNY
I MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci

Tysiące podziękowań! Ostrzeżenie! Nie pisać na listach pocztowych!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko **PUDRU HAYA**.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.
Uwaga! Unikaj fałszywych podróbek!

G. HAY, aptekarz, Lwów

INTELIGENTNA rodzina przyjmie dwóch uczni lub uczennice, dostatnie utrzymanie, opieka, fortepian. „Opieka”. 8105

UMEBLOWANY pokój, pierwszej kategorii oddam. Senatorska 6, trzecie piętro, pomieszkowanie jednokom. (winda). 8104

PANNA ewentualnie dwie z dobrego domu znajdzie umieszczenie przy inteligentnej rodzinie Pokój osobny, ogród, blisko Urszulanek. Wiadomość w administracji lub telefon 18-11. 8950

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową i dowód osobisty na nazwisko Kalinowski Władysław. 5415

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Fróń Franciszek. 8083

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 4, telefonon 18-43. 7470

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
FRANCISZEK ROSYK
powrócił Lwów, STASZICA 3,
róg Chorałczyzny. 8091

Specjalistka w chorobach kobiecych i położn.
Dr. HELLER JONASOWA
Powróciła 8334 Akademicka 11.

„MONIUSZKO”
UL. ZIMOROWICZA 10. — TELEFON 35-54.
POLECA 7707

FORTEPIANY I PIANINA
NOWE I UŻYWANE W RÓŻNYCH CENACH
NA ODGODNYCH WARUNKACH.

TARGI WIEDEŃSKIE

4 — 11 września 1927 r.

Specjalne wystawy:
Wystawa Bałtyjska Wystawa Włoska
Wystawa Rosji Sowieckiej Wystawa Japońska

„Techniczna nowość i wynalazki”
Targ na artykuły hotelarskie
Wystawa Reklamny — Targ radiowy
Wiedeński salon mód futrzanych.

Wiza paszportowa zbędna. Z legitymacją Targów i paszportem wolne przejście granicy austriackiej. Czeska wiza tranzytowa zbędna. Znaczna niżka kosztów przejazdu kolejami polskimi, niemieckimi, czeskiemi i austriackiemi, jak również samolotami.

Informacje wszelkiego rodzaju oraz legitymacje (a zł. 7-—) otrzymać można przez **Wiener Messe A. G., — Wien VII.**,

podczas trwania jesiennych targów lipskich w biurze Informacyjnym w Lipsku, Oesterreichisches Messhaus, Hainstrasse 16-18, jak również przez honorowe przedstawicielstwa we Lwowie:

Austriacki Konsulat, ul. Pełczyńska 35, Rada komercyjny Oskar Fabian, ul. Legionów 5,

Polskie Biuro podróży „Orbis” sp. z o. o., ul. Jagiellońska 20-22.

Sp. Akc. dla Międzynar. transp. Schenker i Ska, pl. Marjacki 9, 7632

Ogłoszenie.

Zarząd Krajowej Spółdzielni Kredytowej z odpow. udz. we Lwowie w likwidacji we Lwowie gmach hr. Skarbka, wzyw swoich wierzycieli do zgłoszenia pretensji w ciągu jednego roku. 7696

Lwów, dnia 10 sierpnia 1927.